Nr. 205. Piątek, 7 Września 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 5 b. m. o godzinie 1 po południu odbył się w c. k. letnim zamku w Laxenburgu uroczysty Chrzest, tamże dnia 2 września narodzonej Córki Ich ces. i kr. Wysokości Najdostojniejszego Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa i Najdostojniejszej Następczyni Tronu Arcyksiężnej Stefanii, według przepisanego ceremoniału. Obrzędu dopełnił Najprzew. Książę-Arcybiskup wiedeński dr. Celestyn Ganglbauer.

Najjaśniejsza Pani, Cesarzowa i Królowa była Matką Chrzestną, a nowonarodzona Najdostojniejsza Arcyksiężniczka otrzymała imiona: Elżbieta, Marya, Henryka, Stefania, Gizela.

4 Biuletyn.

Słabość popołogowa Jej c. i kr. Wysokości Najdostojniejszej Następczyni Tronu Arcyksiężnej Stefanii, w dalszym swym przebiegu jest zupełnie normalną. W nocy spokojny sen, ogólny stan zdrowia jest dobry pod każdym względem. O stanie zdrowia nowonarodzonej Arcyksiężniczki również tylko pomyślne wiadomości udzielone być mogą.

Laxenburg, 5 września 1883, o godzinie 10 przed południem.

Dr. C. Braun v. Fernwald m. p.
c. k. radca dworu.
Dr. Widerhofer m. p.
c. k. lekarz nadworny.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego Józefa Howorkę we Lwowie, sekretarzem rady sądu obwodowego w Stanisławowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego nauczyciela Kassyana Leszczyszaka w Oknie, rzeczywistym kierującym nauczycielem szkoły etatowej w Toustem, tymczasowego nauczyciela Teodora Ilków w Pieczychwostach, rzeczywistym kierującym nauczycielem szkoły etatowej w Wulce mazowieckiej i tymczasowego nauczyciela Dymitra Rubla w Kłodnie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kłodnie.

Od dnia 20go do 29go sierpnia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę płuc: w Librantowy i Trzetrzewinie (w powiecie sądeckim).

Zarazę pyskową u bydła: w Bouszowie i Korostowicach (w pow. rohatyńskim), w Połowcach (w pow. czortkowskim), w Brzezówce (w powiecie kolbuszowskim), w Libertowie (w powiecie Wielickim).

Zarazę węglikową: w Wysocku (w pow. jarosławskim), w Dunkowiczkach (w pow. przemyskim), w Rakowcu i Bieniawie (w pow. podhajeckim), w Budyłowie (w p. brzeżańskim).

Różę u świń: w Łodygowicach (w pow. żywieckim), w Dankowicach (w pow. bialskim), w Przyszowie (w pow. niskim), w Gniłowodach (w pow. podhajeckim), w Krowicy hodołowskiej (w pow. cieszanowskim), w Okleśny (w pow. chrzanowskim), w Smyklach (w powiecie tarnobrzeskim) i w Haliczu (w powiecie Stanisławowskim).

Nosaciznę: w Mogilnie (w pow. grybowskim).

W tym samym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Zaraza pyskowa: w Kurowicach i Laszkach król. (w pow. przemyślańskim), w Pikułowicach i Srokach (w powiecie lwowskim).

Zaraza węglikowa: w Żeglcach i Kopytowy (w pow. krośnieńskim).

Nosacizna: w Ugartsbergu (w pow. drohobyckim).

Nakoniec wygasł świerzb u koni w Piaskach wielkich i Ptaszowie (w pow. wielickim), w Tyliczu (w pow. sądeckim), w Krasnem (w pow. rzeszowskim), w Krasówce (w pow. tarnopolskim) i w Jaworowie (pow. Turka).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 29 sierpnia 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 września.

W wybuchłym pomiędzy rządem węgierskim a Kroacyą zatargu, który w skutek znanego samowolnego i gwałtownego postępowania ludności kroackiej, przybrał ostatniemi czasy nader ostry charakter, wydała już Najwyższa instancya stanowczą decyzyę. Generał broni br. Ramberg, jak wiadomo z wczorajszej depeszy, został mianowany komisarzem królewskim dla Kroacyi i jemu to powierzono misyę, od której wykonania usunął się dotychczasowy ban hr. Pejacsevics. Znana energia, roztropność a przytem umiarkowanie nowego komisarza królewskiego dają wszelką rękojmię, że najważniejsze jego zadanie, to jest przywrócenie porządku i spokoju, wkrótce dokonane zostanie bez użycia tych środków, do jakich go uprawnia otrzymane pełnomocnictwo i że niebawem nastaną w Kroacyi stosunki, umożliwiające uchylenie obecnego anormalnego stanu. Zawieszenie ponowne godeł, pozdzieranych przez ulicznych ekscedentów, podburzanych przez polityków hołdujących zasadom demagogicznym, jest tylko częścią zadania barona Ramberga. Ostatecznym i głównym celem w obecnym wypadku jest położenie tamy owym karygodnym prądom, które dążą do rozwiązywania politycznych i prawnych kwestyj za pomocą zbiegowisk, terroryzmu i gwałtów. Przypuściwszy nawet, że godła, mieszczące obok kroackich napisy węgierskie, nie dadzą się umotywować przepisami ustawy ugodowej, to nawet w takim razie należało wnieść sprawę przed forum jedynie kompetentnego czynnika, to jest wspólnego sejmu, nie zaś rozwiązywać ją w sposób gwałtowny przy pomocy mas wzburzonych, które raz pochwycone w wir politycznych namiętności, nie tak łatwo dadzą się sprowadzić napowrót na drogę prawa i rozsądku. Coby się stało z całym porządkiem państwowym, gdyby każda jednostka czuła się uprawnioną do orzekania o jego formie i chciała sobie przywłaszczać władzę wykonawczą! Nie ma wątpliwości, że pod tym względem nie zachodzi najmniejsza różnica w przekonaniach wszystkich umiarkowanych Kroatów i że około nowego komisarza królewskiego zgromadzi się poważny zastęp mężów, którzy widząc jasno niebezpieczeństwo, jakie mogłoby przygnieść ciężarem swoim kraj cały, gdyby zaniechano wcześnie położyć zapory burzycielom porządku publicznego, pomagać mu będą szczerze i lojalnie w spełnieniu jego misyi. Ufność w zdrowy zmysł kroackiej ludności nie dozwala też tracić nadziei, że pomimo ostatnich doniesień o nowych ubolewania godnych zajściach, przybycie komisarza królewskiego wpłynie uspakajająco na umysły, a działalność jego zmieni stanowczo i rychło obecny stan rzeczy.

Szybkie i zupełne s[illegible] misyi generała Ramberga jest wielce pożądanem dla Kroacyi z innego jeszcze, niemniej ważnego względu. Przed przywróceniem porządku i daniem należytego zadośćuczynienia państwowej powadze Węgier, naruszonej dotkliwie wskutek znieważenia godeł, przed zupełnem stłumieniem rozruchów nie może rząd peszteński myśleć o rozwiązaniu różnych kwestyj, jakie wysunęły się ostatniemi czasy na po-

---

4)

RUINY STAREGO HALICZA

(Dokończenie.)

V.

Przystępujemy wreszcie do trzeciej ruiny, leżącej koło Dąbrowy „na Biduniu". Prawidłowość w założeniu tej budowli jest tak doskonałą, jak w cerkwi św. Spasa. Uderza tu nietylko regularność, ale także znaczna grubość tego z ryniaku na wapiennej zaprawie wykonanego fundamentu. Ciosy, które do układu cokołu służyły, są widocznie powyrywane.

Prof. Szaraniewicz, opierając się na kronikarskich zapiskach, sądzi, iż na tych właśnie odkopanych fundamentach, wznosiła się katedralna cerkiew Bogarodzicy, ta zapewne najstarsza i najwspanialsza świątynia halicka, do której niegdyś król węgierski Andrzej II wprowadził Daniła Romanowicza wraz z Włodzimirskimi bojarami i ozdobił w której Koloman z Salomeą i ze swem otoczeniem kilkadniowe wytrzymali oblężenie. Póki się inny jaki fundament bazyliki, wspanialszej od niej, nie znajdzie i to na miejscu tak wydatnem i obronnem, jak obecne, tak długo od przypuszczenia swego prof. Szaraniewicz odstąpić nie chciał.

W tym atoli punkcie nie zgodziła się komisya archeologiczna z szanownym profesorem, gdyż z powodu szczupłej liczby znalezionych w ruinie szczątków architektonicznych, nie mogła stwierdzić, iżby budowa „na Biduniu" była o tyle więcej monumentalną od cerkwi św. Spasa i Pantalemona, o ile wypadałoby to ze stanowiska jej hierarchicznego. Ostatniego jednak słowa w tej mierze nie wypowiedziano; może odnajdą się jeszcze ważniejsze wskazówki, świadczące wymownie o monumentalności tej budowy.

Bo też dla dalszych poszukiwań archeologicznych w obrębie starego Halicza, szerokie otwiera się pole. Gęsto po polach rozrzucone materyały budowlane, resztki dawnych naczyń i wykopywane często szkielety ludzkie, wskazują wyraźnie te miejsca, na których należałoby dalej szukać śladów książęcego grodu.

W pierwszym rzędzie, wypadłoby ze stanowiska sztuki zbadać budowę cerkwi na Kryłosie, której wykonanie odnosi się do renesansu, do stylu, którego sposób traktowania widzimy w lwowskiej Wołoskiej cerkwi. Porządek pilastrów, charakter i założenie członków architektonicznych, sposób krępowania belkowań nad wyrastającemi pilastrami, dekoracyjnie użytemi, to wszystko uznał prof. Zachariewicz w sprawozdaniu swojem za tak typowe, tak charakterystyczne, iż wszechstronne, krytyczne studyum tej budowli rozświeci niewątpliwie wielu nowemi i ciekawemi rysami niejedną kartę naszej historyi sztuki.

W kolejnem następstwie poszłoby dokładne zbadanie terenu cerkwiska Zwiastowania Bogarodzicy i cerkwiska między Tretiakami i Podgrodziem, a wreszcie tuż na stromym i urwistym brzegu Dniestru, niżej św. Stanisława, znajdujące się uroczysko „na grobiskach" tudzież „mniski sad", mogą mieć niemniej ważne znaczenie archeologiczne, skoro na powierzchni ziemi pojawiają się tam cegły glazurowane, a w nieznacznej głębokości pod ziemią, szczątki naczyń glinianych i mnóstwo połamanych kości ludzkich.

Dalsze w tym kierunku poszukiwania poruczyła komisya prof. Szaraniewiczowi i ks. Laureckiemu, a ich dotychczasowa gorąca i pełna poświęcenia praca daje nam dobrą rękojmię, że sprawa wykopalisk halickich na najlepsze weszła tory, i że przy dalszych rozkopywaniach, o ile tylko można będzie, zostanie wyzyskaną jak największa liczba przedmiotów do budowy i kultu się odnoszących. Wszystkie zaś drobne zabytki, mające wartość archeologiczną i wszelkie szczątki ornamentów znalezione przy kopaniu sklasyfikowane, odczyszczone i opatrzone stosownemi napisami, mają być zachowane bądź przy której cerkwi, bądź w innem stosownem pomieszczeniu, iżby stanowiły pewnego rodzaju starożytnicze muzeum zabytków miejscowych.

W ten to sposób zabrano się szczerze do zgromadzenia jak najobfitszych materyałów na ziemiach ruskich i umiejętnego ich obrabiania, a z radością stwierdzić się godzi, że do tej poczciwej pracy splotły się bratnie dłonie wszystkich, co ogrzani wspólną rodzinnego kraju miłością, nie przestaną narodowych pamiątek z upadku dźwigać i głęboką czcią otaczać. Wśród gruzów, z poza których wychylają się dawnych bohaterów cienie, umilkną domowe swary, bo kamienie i mogiły, nad któremi wieki przeleciały, nauczyły się mówić o tej przeszłości, z której się snuł jeden wątek wspólnych naszych radości i wspólnych naszych bolów.

VI.

„Jak rysy kwiatu przedpotopowego na tle skamieniałości, tak pewien stan rzeczy ludzkich, pewien przedwieczny odłamek życia narodowego, przechowywa się w ten sposób świeżo i całkowicie dla zdumionych spojrzeń potomków." Przypomniało się nam to zdanie Szajnochy, gdyśmy na Załukiewskiej wyżynie spojrzeli na taki skamieniały obrazek dawno minionej przeszłości. Stanęliśmy na polu historycznej potęgi i sławy halickiej Rusi, a przeszłość przemówiła do nas długim szeregiem wspomnień z przed sześciuset laty, związanych z tem rozległem wzgórzem objętem Łukwią i Łomnicą i dotykającem na południu większych dzisiaj osad Podegrodzia i Sokoła.

Między temi wsiami szarzeje ugór Dąbrowa, lesisty jar, wpośród którego leży sześć rozrzuconych mogił, krzakami i drzewami zarosłych, węglami i popiołem przepełnionych. Jedna z nich to niewątpliwie wspomniana w hipackiej kronice „Hałyczyna mohyła", na którą zawiódł pewien butny bojar księcia Mścisława i drwiąc z jego nieudolnych o tron halicki zabiegów, przemówił: „Byłeś już książę na Haliczynej mogile, panowałeś więc i w Haliczu."

Słowo „Hałyczyna", jako przymiotnik dzierżawczy, może pochodzić pod względem etymologicznym od wyrazu Hałyk — Halicz. Słowo zaś „Halicz", wedle wywodu znanego lingwisty dr. Brücknera, pochodzi od starosławiańskiego słowa „hal", t. j. czarny, który to wyraz w dzisiejszych słowiańskich językach rzadko i tylko w złożeniu przychodzi: „galobela", w serbskiem oznacza czarnobiałego capa; „hałka" w ruskiem oznacza kawkę i t. d. W taki sposób, słowo „Halicz" znaczyłoby tyle, co „czarny człowieczek", albo „syn czarnego", który zbudował, albo był właścicielem pierwotnego Halicza, a „Hałyczyna mohyła" byłaby taką mogiłą, w której czy to założyciela, czy pierwszego władcę Halicza pochowano, albo w cześć jego mogiłę takową usypano.

Nie można orzec, która z okolicznych mogił zwała się „Hałyczyna mohyła". Wszystkie zaś mogiły leżą naprzeciw Błudnik, wsi położonej w dolinie Łomnicy, w jednej linii poprzecznej z Kryłosem, miejscowości historycznej, dawnej stolicy Metropolii halickiej, gdzie na stromem wzgórzu, wśród silnych okopów ziemnych, wznosi się dzisiejsza cerkiew Uspienia Bogarodzicy,

rządek dzienny. Nie może również w celu uregulowania sprawy napisów na godłach, zwołać ciała prawodawczego tak długo, dopóki Kroacya nie powróci sama na grunt legalny. Skoro to nastąpi, skoro tak w Zagrzebiu jak i w całej Kroacyi przywrócona zostanie powaga państwa a prawo znajdzie dostateczną osłonę przed zamachami wzburzonych namiętności, wtedy, jak to podnoszą organa peszteńskie, rząd przedłoży sprawę godeł uprawnionym do tego czynnikom. Nie ulega też wątpliwości, że rząd, który tak ściśle przestrzega zasad konstytucyonalizmu i legalności swojej polityki, rozwiąże zatarg z Kroacyą w duchu ustawy ugodowej i będzie unikał wszystkiego, coby mogło rozdrażnić uczucia narodowe i utrudnić dzieło pojednania. Wszak jeden z organów peszteńskich, oddających zazwyczaj wiernie myśli i przekonania sfer rządzących, donosząc o uchwałach zapadłych w Wiedniu, i streszczając instrukcye, udzielone komisarzowi królewskiemu, zapewnia, że równocześnie została powziętą także decyzya, co do przedłożenia rządowego, jakie swojego czasu zostanie wniesione do sejmu w sprawie uregulowania kwestyi napisów na godłach.

Obrzęd Chrztu św. w Laxenburgu.

Wczorajsze depesze o uroczystym akcie Chrztu św. nowonarodzonej Arcyksiężniczki w zamku laxenburskim, uzupełniamy obecnie niektóremi szczegółami, zaczerpniętemi z dzienników wiedeńskich.

Dnia 5 września pomimo pochmurnej a nawet słotnej pory, panował już od świtu w Laxenburgu ruch niezwykły, świąteczny. Dworzec kolejowy przystrojono wspaniale na przyjęcie najdostojniejszych i dostojnych Gości chorągwiami, kwiatami i girlandami; po obu stronach drogi, prowadzącej z dworca do zamku powiewały flagi o barwach państwowych, krajowych i belgijskich, wszystkie domy przybrano w kwiaty, dywany, a ludność miejscowa obchodziła dzień ten, jako dzień świąteczny. W zamku cesarskim już dnia poprzedniego ukończono wszystkie potrzebne przygotowania. Sala przeznaczona na odbycie Chrztu św. została udekorowaną wspaniale; jest to ta sama sala, w której przed 25 laty Najd. Cesarzewicz Rudolf otrzymał św. sakrament Chrztu. Ołtarz przed którym wznosił się wspaniały baldachim, przystrojono kosztownemi kwiatami. Dla Najj. Państwa i królowej Belgijskiej przygotowano złociste, dla Najd. Arcyksiążąt i Arcyksiężniczek amarantowe aksamitne fotele, dla reszty zaś Gości krzesła powleczono także jedwabną materyą.

Dwoma pociągami, z których jeden przybył o godzinie w pół do 11tej, drugi o trzy kwadranse na 12tą, przyjechali wspólni, przedlitawscy i węgierscy ministrowie, tajni radcy, podkomorzowie, generalicya, prezydenci Rady państwa i sejmu węgierskiego. podczaszowie, różni dygnitarze dworscy i zaproszone deputacye. Osobny pociąg dworski przywiózł wszystkich Najd. Arcyksiążąt i Arcyksiężne. Ekwipaże dworskie odwiozły przybyłych do zamku. Najj. Państwo i Najd. Arcyksiężniczka Walerya przybyli do Laxemburgu powozem. Pomimo niepogody tłumy publiczności zgromadziły się przed dworcem i wzdłuż drogi prowadzącej do zamku, podziwiając świetne uniformy dostojników i toalety dam.

W kilka minut po 12 zebrało się całe towarzystwo zaproszonych w sali jadalnej zamienionej na ten czas w kaplicę. Po prawej stronie zajęli miejsce kardynałowie Simor i Haynald, nuncyusz papieski Vannutelli i poseł belgijski hr. Jounghe; po lewej wspólni ministrowie hr. Kalnoky, hr. Bylandt-Rheidt i Kallay, prezydenci ministrów hr. Taaffe i Tisza, ministrowie austryaccy baron Conrad, baron Pražak, hr. Welsersheimb i hr. Falkenhayn, ministrowie węgierscy baron Orczy, dr. Pauler, hr. Szapary, hr. Raday, hr. Szechenyi, prezydenci i wiceprezydenci Rady państwa hr. Trauttmannsdorf, ks. Czartoryski, dr. Smolka, ks. Schönburg, ks. Lobkowitz i baron Gödel-Lannoy, prezydenci sejmu węgierskiego, reprezentanci miast Wiednia i Pesztu i t. d.

W komnatach chińskich zebrali się tymczasem Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne: Karol Ludwik i Marya Teresa, Franciszek-Ferdynand Austryacko-Este, Otto, Ferdynand, Małgorzata, Ludwik-Wiktor, Ferdynand i Alicya, W. Książę i W. Księżna Toskany, Marya-Antonina W. Ks. Toskany, Karol-Salwator i Marya Immaculata, Marya Teresa, Leopold Salwator, Franciszek-Salwator, Albrecht-Salwator, Ludwik Salwator, Jan, Albrecht, Elżbieta, Fryderyk i Izabella, Eugeniusz, Wilhelm, Józef i Klotylda, Marya Dorota, Ernest, Zygmunt, Rainer i Marya, Henryk, Adelgunda Księżna Modeny, Ich Król. Wysokości Księżna Ludwika, książę Filip i książę Ferdynand Sasko-Kobursko-Gotajski.

Najwyżsi dygnitarze dworscy, kapitanowie gwardyi, generał adjutant Najj. Pana i osoby świty Najjaśn. i Najd. Osób zgromadzili się w sali *cercle*, przytykającej do sali, przeznaczonej na dopełnienie chrztu.

O trzy kwandranse na 1szą ks. Arcybiskup wiedeński dr. Celestyn Ganglbauer jako celebrujący i jego asystenci, którzy już przedtem zebrali się w sali galeryi obrazów, udali się przed ołtarz i zajęli wskazane sobie miejsca.

Na kilka minut przed godziną 1, wielki ochmistrz ks. Hohenlohe oznajmił Najj. Państwu, że wszystko już jest przygotowane. Najj. Pan z Najj. Panią, Najd. Cesarzewicz z królową Belgijską i Najd. Arcyksiężniczka Walerya udali się ze swoich komnat do przedsionka t. z. błękitnego podwórza, gdzie przedtem już przybyła wielka ochmistrzyni, hrabina Nostitz, niosąc na bogato haftowanej poduszeczce nowonarodzoną Arcyksiężniczkę. W. ochmistrzyni zajęła miejsce wraz z Najd. Dzieckiem w przygotowanej lektyce, której wnętrze wybite było pąsowym złotem tkanym aksamitem, poczem orszak ruszył do kaplicy w porządku następującym: Furier dworski, wielka ochmistrzyni z nowonarodzoną Arcyksiężniczką w lektyce, po której obu stronach postępowała służba żeńska, pierwszy wielki ochmistrz ks. Hohenlohe, dwóch podkomorzych, ks. Auersperg i ks. Liechtenstein, Najj. Pan, Najj. Pani i królowa Belgijska, Najd. Cesarzewicz i Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Walerya.

W sali *cercle* zatrzymał się orszak, wielki ochmistrz ks Hohenlohe odebrał z rąk w. ochmistrzyni nowonarodzoną Arcyksiężniczkę obaj podkomorzowie stanęli obok niego, poczem orszak, do którego przyłączyli się teraz Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne ruszył dalej. W kaplicy w. ochmistrz stanął z Najd. Dzieckiem u stóp ołtarza naprzeciw ks. Arcybiskupa wiedeńskiego, Najj. Pani jako Matka chrzestna zajęła miejsce po lewej stronie ks. Hohenlohe, przy Niej zaś z palącą się świecą woskową Najd Arcyksiążę Ferdynand (syn Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika). Tuż obok ołtarza zajęła miejsce hrabina Nosticz z żeńską usługą. Ks. Arcybiskup dopełnił następnie aktu chrztu św. według podanego przez nas ceremoniału. Po *Te Deum*, celebrujący Arcybiskup złożył pierwszy życzenia Najj. Panu, poczem Najw. Dwór powrócił do sali *cercle*, gdzie Najj. Państwo i Najd. Cesarzewicz Rudolf przyjmowali gratulacye.

O godzinie 3ciej Najj. i Najd. Osoby. tudzież zaproszeni goście powrócili osobnemi pociągami do Wiednia.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Polityka Niemiec).

Podany we wczorajszej depeszy w streszczeniu artykuł *Nordd. Allg. Ztg.*, który jak doniesiono później, zrobił we Francyi poniekąd wrażenie wystosowanego do republiki ultimatum, opiewa w całej osnowie:

„Pomiędzy głosami prasy paryskiej, posiadał *Journal des Débats* w opinii publicznej zawsze stanowisko wybitniejsze, to też nic dziwnego, że jeden z artykułów tego dziennika w tych dniach ogłoszony, a oceniający krytycznie politykę niemiecką, zwrócił uwagę poważniejszych dzienników zagranicznych, pomimo że wyłuszczone w nim zapatrywania, nie wytrzymują krytyki przedmiotowej. *Journal des Débats* poczytuje za główny istotny rys polityki niemieckiej dążność do odosobnienia Francyi, gdy równocześnie ta sama polityka ma z wielką zręcznością i z powodzeniem paraliżować zbliżenie się innych mocarstw do Francyi. Możnaby słusznie od dziennika, tak wielkie polityczne znaczenie posiadającego, żądać, ażeby twierdzenie swoje uzasadnił faktami z dziejów politycznych ostatnich lat dziesięciu, ale gdy możność dania dowodów wspomnianych wykluczają same wypadki, nie usiłował więc i *Journal des Débats* szukać ich.

„Opierająca się na faktach i akcyi, a nie na sentymentalnych objawach chwilowych uczuć polegająca ocena polityki niemieckiej, począwszy od ostatniej wojny, mogłaby przeciwnie skonstatować tylko przychylną i uprzejmą postawę Niemiec względem Francyi, we wszystkich kwestyach polityki zagranicznej, a która i w przyszłości okaże się taką, ilekroć sfera interesów francuskich nie przekroczy granic legalnych.

„W stosunku Francyi do Niemiec, nie żądamy nic innego, jak przestrzegania podstawy praw międzynarodowych, którą wytworzył pomiędzy obu narodami pokój frankfurcki, i który uszanowany rzetelnie przez obie strony, daje najlepszą rękojmię najzgodniejszych i najlepszych stosunków dla państw sąsiednich.

„Źródłem przemijających nieporozumień nie są bynajmniej nieistniejące zgoła manewry polityki niemieckiej, o których *Journal des Débats* mówi, ale są niemi wyłącznie i jedynie głosy silniej podnoszone lub milknące niekiedy, spowodowane skłonnością francuską do przedstawiania traktatu, przeciw którego prawnemu istnieniu rozum wystąpić nie pozwala, za stan prowizoryczny; głosy zaś te dyktuje drażliwość narodowa i poczytuje zerwanie tego prowizoryum przy najbliższej sposobności za obowiązek honoru narodowego. Takie pojęcie stosunków międzynarodowych, zastosowane do ogólnego położenia, wywołałoby chaos i wojnę wszystkich przeciw wszystkim, nietylko

---

na której fundamentach miała stać dawniej cerkiew św. Jana z obronnym monasterem bazyliańskim. Kryłos i sąsiadujące z nim Podgrodzie, to jakby przodowa część umocnienia książęcego grodu, na którego wrotach zatknął niegdyś dumny Daniło zwycięską chorągiew, a którego potęgę złamała na zawsze groźna pod Batu-chanem nawała mongolska.

W chwili wzrostu i zamożności, przedstawia się Halicz, jako obwarowany gród, strzeżony przez silne wały na niedostępnej wyżynie, spadającej stromo ku Dniestrowi, na którego lewym, niskim i bagnistym brzegu rozciągało się wspomniane w kronikach „Bykowe błoto“, gdzie w r. 1164 z powodu wylewu Dniestru, utopiło się 300 ludzi, jadących z solą Udecką do Halicza. To było zapewne powodem, że później wybudowano most drewniany, opodal od wspomnianej w kronikach miejscowości Uholnice (t. j Węgielniki lub Kątniki), przy zejściu się w kącie Łomnicy i Dniestru. Most ten, odgrywający ważną rolę przy operacyach oblężniczych Daniła Romanowicza, miał ułatwiać komunikacyę między prawym a lewym brzegiem Dniestru wówczas, gdy lód tajał, a rzeki wzbierały. Wijąc się błoniami u podnóża wzgórz, tak jak teraz, tak i dawniej występował Dniestr nieraz z brzegów, zalewał na rozległej przestrzeni okoliczne osady i unosił na swoich falach domy, ludzi i cały ich dobytek.

Przeprawa przez Dniestr była trudną; strome brzegi broniły dostępu na wyżynę, a w razie wezbrania rzeki, zbliżenie się do grodu stawało się wprost niemożliwem. Rozpaczliwe też walki staczano często na brodach, a kronika przechowała wiadomość o „krwawym brodzie“ na Dniestrze, którędy szli Węgrzy, wyparci z Halicza przez Mścisława Udałego, księcia W. Nowogrodu.

Jak jednak z jednej strony tworzył Dniestr doskonałą ścianę obronną przeciw zewnętrznym najazdom, tak z drugiej strony był on nader dogodnym gościńcem dla handlu i żeglugi, łączącym stary Halicz z dalekiemi stronami Dunajskiego i Dnieprowego pobrzeża. Za pomocą Łukwi, opływającej fortyfikacye starego grodu, utrzymywali mieszkańcy ciągłą komunikacyę z Dniestrem, wzdłuż którego w okolicy dzisiejszego Halicza, rozlegała się wyborna przystań kupiecka, brzmiąca gwarem handlowej i przemysłowej pracy.

Ztąd wybierali się rybacy haliccy w dalekie grody naddunajskie, ztąd wyjeżdżał Dniestrem książę halicki w gościnę do Wiszni, tu przypływali z rybami i winem zamożni kupcy z Olesza nad Dnieprem, tą drogą płynęli w XIII w. haliccy wygońcy na 1000 łodziach w Czarne Morze. Tak przeto książęce, bojarskie i kupieckie łodzie przemykały chyżo po falach Dniestru, rozwierającego szerokie szlaki wojennym i handlowym przedsięwzięciom.

Tak się zarysowuje zewnętrzne oblicze starego Halicza. Zajrzyjmy teraz do wnętrza samego grodu. Tam się roi tłumna ludność bojarów, mieszczan, smerdów czyli chłopów. Czerń chłopska w pocie czoła uprawia rolę, ruchliwy mieszczanin krząta się około handlu i przemysłu, a harde i butne bojarów rody, obdarzane mniejszemi grodami i ziemiami, piastujące najwyższe dostojeństwa dworskie, rozporządzające na zawołanie zbrojną swych poddanych drużyną, kierowały niejako zewnętrznemi sprawami państwa, a podnosząc niejednokrotnie krwawy rokosz przeciw książęcej władzy, osłabiały jej wpływ i znaczenie.

Wszystkie niemal budowle grodu nosiły na sobie pewnej warowności cechy. Już na przyległych do Łukwi i Dniestru wzgórzach od Kryłosa ku Pietryczowi, pobudowali bojarzy dwory obwarowane i zaopatrzone w broń i we wszelkie zapasy żywności. Lecz nie tylko dwory, ale nawet świątynie miały przedewszystkiem obronność na celu. Zapiski kronikarskie wykazują dowodnie, iż katedralna cerkiew Bogarodzicy stanowiła dla siebie punkt strategiczny.

Roku bowiem 1220, gdy po zwycięstwie nad Węgrami i Polakami pod Haliczem, powiodło się Mścisławowi, księciu Nowogrodzkiemu, opanować górną bramę i przez to zająć miasto, syn węgierskiego króla Koloman z córką Leszka Białego Salomeą, koronowany już w r. 1216 na króla w Haliczu, wraz z swem otoczeniem cofnęli się do cerkwi Bogarodzicy i tutaj, zaparłszy się przed Mścisławem, powyłazili do górnych tej cerkwi komnat. Po obwarowaniu się na cerkwi, rzucali oni kamieniami i ciskali strzałami na oblęgających, póki nie osłabli w skutek niedostatku wody.

I później jeszcze występuje ta cerkiew w charakterze takiej twierdzy. Zamknął się w niej r. 1255 książe Izjasław, prawnuk Jarosława Osmomysła, który w niebytności Daniły Romanowicza zawładnął był Haliczem i w niej przez trzy dni bronił się przeciw Romanowi synowi Daniła. Lecz bramy i okopy Halicza były już zniszczone, a wojska Romana, podstąpiwszy wprost pod cerkiew, zmusiły do poddania się księcia Izjasława po trzydniowem oblężeniu.

Wewnątrz grodu przedstawiają budowle w ogóle niezwykłą różnorodność. Wzdłuż dzisiejszej Dąbrowy ciągną się zwartym szeregiem liche budynki chłopskie, dalej nieco uderzają zamożnością i obronnem położeniem domy i dwory znakomitszych bojarów, a obok wspaniałych światyń i klasztorów, dźwiganych przez społeczeństwo, duchem wiary i pobożności ożywione, wznosi się dumnie na Jeżowem polu pałac książęcy, zbudowany z twardego drzewa i na dwie części rozdzielony. W górnych jego komnatach, mieszkał książe z rodziną, a w dolnej obszernej sieni otoczony przyboczną gwardyą, przyjmował on siedząc na tronie zagranicznych posłów,

Tu także zbierała się „duma“ (rada) najwyższych dygnitarzy państwa. Pierwsze miejsce zajął naczelny wojewoda ze złotym na piersi łańcuchem, a obok niego rozciągnął się świetny orszak tysięczników i półkowodzów. Zdala od zgiełku wojowniczej gromady zasiadł z pedagogiczną powagą uczony Kormiliczyc, wychowawca dzieci książęcych, a tuż przy nim ustawił się poważny zastęp namiestników grodowych. Koło tronu samego krząta się jeszcze wielki koniuszy księcia, a kanclerz i pieczętnik wydaje ostatnie dyspozycye diakowi, czyli pisarzowi książęcego dworu, zajmującemu po bojarach ważne w przybocznej radzie stanowisko. Przy samych zaś drzwiach stoją w milczeniu wyprężone sługi w bobrowych czapkach i w przyłbicach z wilczych i borsuczych skór.

Nagle umilkła wesoła wrzawa — bojarowie powstali — a od tronu dał się słyszeć gromki głos księcia: „Czy chcecie mi być wiernymi i pójść razem ze mną na wroga?“ Na to wezwanie z zapałem wołali bojarzy: „Wierni jesteśmy Bogu i tobie; wyruszaj w imię Boże“. Wojna! wojna! grzmiący ten okrzyk rozlegał się szeroko po kraju. I w lot stawały piesze i konne pułki, zbrojne w oszczepy, miecze i tarcze, zbierały się zwarte szeregi dzielnych sokołów ruskich (strzelców), kupiły się pod różnobarwnemi znakami rycerskie bojarów drużyny — a wszystko z dziką pieśnią na ustach, rwało się w bój krwawy, walczyło i ginęło dla chwały i sławy ojczystego grodu.

MICHAŁ CHYLIŃSKI.

więc ściślejszy interes Niemiec, ale całego świata cywilizowanego, musi się stanowczo sprzeciwić usiłowaniu, żeby obowiązujące traktaty poddawać w wątpliwość w sposób powyższy.

„Francya sama używała dobrodziejstw wynikających z poszanowania tego prawa publicznego, gdy się znajdowała w posiadaniu prawnem terytoryów pogranicznych, które w swoim czasie, korzystając z okoliczności pomyślnych, oderwała była od państwa niemieckiego. My zaś żądamy tylko od Francyi, ażeby stan, spowodowany sprawiedliwością dziejową i traktatami, uznała bezwarunkowo, w celu utrzymania z nami trwałych stosunków przyjaznych. Od Francyi zatem jedynie zawisło nadać stosunkowi swemu do Niemiec postać najprzyjaźniejszą.

„Czy natomiast Francya usiłować będzie zmienić obecny stan prawny na własną rękę, czy wspólnie z licznym zastępem sprzymierzeńców, w to Niemcy nie wchodzą bynajmniej, gdyż w takim razie mamy tylko jeden obowiązek obstawania przy swojem, choćby do ostatniego żołnierza.

„W którąkolwiek zresztą inną stronę zwróci naród francuski swe spojrzenia w celu rozszerzenia granic swego wpływu, nigdzie nie spotka się z rywalizacyą niemiecką. Życzenia Niemiec ograniczone są ich prawami, których bronić naród nasz zawsze jest zdecydowany Niemcom nie można z tem czynić zarzutu, jakoby miały zamiar naruszenia pokoju, zarzut ten bowiem może jedynie tych spotkać, którzy nieustannie usiłują zwrócić nadzieje wielkiego narodu ku celom nielegalnym, a które osiągniętemi być nie mogą.

„Wszyscy mężowie stanu, którzy od pokoju frankfurckiego kierowali losami Francyi, mogą zaświadczyć, że zagraniczną politykę ich kraju traktowano ze strony niemieckiej zawsze jak najprzychylniej. Polityka ta nie jest bynajmniej ubogą w powodzenie, które może zarówno narodowe uczucie francuskie, jak i materyalne interesa narodu zadowolić bezwarunkowo. Rezultaty właśnie tej polityki powinnyby być najważniejszą przestrogą, ażeby nie szukać celow rozwoju narodowego w kierunku, któremu, wbrew zapewnieniom apostołów odwetu, sprzeciwiają się stanowczo prawo i rozum".

(Z Petersburga.)

We wszystkich gałęziach rossyjskiej administracyi wojskowej -- donosi list petersburski z 1go września, zamieszczony w *Pol. Corr.* — panuje nader ożywiona działalność. Przedwczoraj odszedł do składów w portach bałtyckich transport, złożony z 15.000 skrzyń z dynamitem. Budowa nowych sieci kolejowych została tymczasowo zaniechaną, gdyż wszystkie siły mają być do innych celów użyte. Między innemi postanowiono przedsięwziąć niezwłocznie potrzebne środki w celu znacznego pomnożenia ilości wagonów kolei północno- i południowo-zachodniej. Następnie mają być roboty około budowy fortów w Kownie z wielkim pospiechem dalej prowadzone.

W najlepiej poinformowanych kołach twierdzą, że szef generalnego sztabu, generał Obruczew, ma otrzymać po generale Wannowskim opróżnioną posadę ministra wojny. Zapewniają jednak, że generał Obruczew wyraźnie dał do zrozumienia, iż na stanowisku szefa sztabu generalnego daleko więcej wyświadczyć może usług, aniżeli na posadzie ministra wojny.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, po powrocie cara nastąpią w najwyższych kołach administracyjnych pewne zmiany, a nawet takie, które będą miały zasadnicze znaczenie. „Nie można przypuszczać", oświadczyła niedawno pewna osobistość, ciesząca się zaufaniem cara, „by Tołstoj i Deljanow byli ostatniem słowem cesarza". Być może, że w związku ze spodziewanemi zmianami jest okoliczność, iż bawiący obecnie na Kaukazie hr. Loris-Melikow powołany został na koniec sierpnia starego stylu do Petersburga. W ministeryum oświaty głośno mówią, że Delianow surowością swoją tylu narobił sobie nieprzyjaciół, iż ustąpienie jego wkrótce nastąpić musi.

W tutejszych kołach finansowych krąży wieść, że rząd zamyśla obecnie nową zaciągnąć pożyczkę w kraju, co ma nastąpić zaraz po powrocie ministra finansów. O wielkości tej pożyczki nic jeszcze na pewno nie wiadomo.

Z Kaukazu dochodzą wiadomości, że linia kolei żelaznej między Tyflisem a Baku jest często narażoną na napady band zbójeckich. Bandy te, liczące po 20 do 30 ludzi, odznaczają się nieposlednią walecznością. Dotychczas nie udawało się władzom usunąć tego stanu rzeczy, a sam generał-gubernator, książę Dondukow-Korsakow, widział się zmuszonym otoczyć się w swojej ostatniej podróży silną eskortą.

(Podwyższenie cła w Rossyi.)

Z Petersburga piszą do *Polit. Corresp.* pod d. 30 sierpnia:

„Niedawno wyraził znany dziennik rossyjski *Moskowskija Wiedomosti* ubolewanie nad ciągłem spadaniem kursu rubli papierowych i jako jedyny środek usunięcia tego fatalnego stanu rzeczy proponował znaczne podwyższenie cła, ażeby w ten sposób powstrzymać import zagraniczny. Jak wiadomo podzielone są zdania, czy organ Katkowa, w stosunku do rządu, jest inspirowanym, czy inspirującym. Nie wchodząc w rozstrzygnięcie tego pytania, sądzono jednak powszechnie na podstawie tego artykułu *Moskiewskich Wiedomostiej*, że podwyższenie taryfy cłowej wkrótce nastąpi, co też zdaje się niewątpliwie przyjdzie do skutku. W kołach, mających styczność z ministeryum finansów, obiegają pogłoski, że ministeryum to zajęte jest obecnie przygotowawczemi pracami do ogólnego i znacznego podwyższenia taryfy.

KRONIKA

= **Najj. Pan** najmiłościwiej raczył pozwolić fotografowi w Kołomyi, Juliuszowi Dutkiewiczowi, na przyjęcie i noszenie król. rumuńskiego medalu zasługi I klasy.

— **JE. pan Namiestnik** wyjeżdża dziś wieczorem w odwiedziny do J. E. pana Kazimierza Grocholskiego, zkąd jutro wieczór powróci.

— **Wczorajszy** obiad, dany przez JW. Marszałka krajowego, odznaczał się zarówno świetnością, jak i gościnnością przyjęcia. Oprócz JE. pana Namiestnika zaproszonych było szesnaście osób, a mianowicie: Jego Król. Wys. ks. Würtembergski, JE. dr. Schenk, JE. hr. Russocki, wiceprezydent Namiestnictwa H. Loebl, wiceprezydent kraj. dyr. skarbu baron Jorkasch-Koch, prezydent sądu krajowego Piątkowski, członkowie Wydziału kraj: hr. Badeni, pp. Podlewski Waleryan, dr. Hoszard, Wereszczyński, prezes Banku krajowego Bohdan, dyrektor banku krajowego Wrotnowski, prezydent Izby handlowej Simon, posłowie: dr. Euzebiusz Czerkawski i hr. Antoni Golejewski. Po obiedzie, podczas którego przygrywała muzyka towarzystwa *Harmonii*, dostojne grono gości zabawiało się długo jeszcze ożywioną rozmową.

— **Na uroczystość koronacyjną** Matki Boskiej na Piasku w Krakowie zjechali w ostatnich dniach najprzew. księża biskupi uniccy ze Lwowa i Przemyśla, Sembratowicz i Stupnicki, łaciński biskup lwowski ks. Morawski i przemyski ks. Solecki, oraz ormiański arcybiskup lwowski ks. Isakowicz, z orszakiem duchownym. Wczoraj rano nabożeństwo w kościele księży Karmelitów odprawił ks. biskup Stupnicki z całym przepychem wschodniego obrządku w asyście kleru unickiego, przyczem odbywały się *a capella* śpiewy z najpiękniejszych złożone głosów. Po skończonem nabożeństwie zgromadziła skromna uczta w kurytarzach klasztoru duchowieństwo trzech obrządków. Zasiedli przy stole ks. biskup Stupnicki i ks. biskup Sembratowicz z kleru unickiego, ks. arcybiskup Isakowicz obrządku ormiańskiego, i ks. biskup Morawski obok ks. biskupa krakowskiego. Ks. biskup Stupnicki w toaście na powodzenie OO. Karmelitów, wspomniawszy o przeszłości, kiedy za Jagiełły w Krakowie w unickim obrzędzie odbywało się nabożeństwo, zachęcał do zgody i jedności oba te obrządki. Ks. biskup krakowski afirmował w swej toastowej przemowie braterstwo i miłość swoją dla bratniego unickiego obrządku. Ks. biskup Sembratowicz wzniósł w końcu serdeczny toast na cześć kleru łacińskiego. Po przemowach odbywały się chóry ruskie *Mnohaja lita* i *Mir wam bratia* itd. Dziś (w piątek) o godzinie $10^{1}/_{2}$ celebrować miał uroczyste nabożeństwo według obrządku ormiańskiego ks. arcybiskup Isakowicz. Właściwa uroczystość koronacyjna odbędzie sie jutro. Cały Piasek przybrany flagami, a mnóstwo ludu otacza kościoł i kaplicę. Nabożeństwa odbywają się bezustannie. Wczoraj po południu przybyły dwa pociągi z pątnikami. — Dnia wczorajszego we Czwartek przewiozła kolej Karola Ludwika do Krakowa w olbrzymich pociągach 4500 osób, po części pielgrzymów w przeciągu 15 godzin.

— **Sobiesciana.** Wyszły z druku i są do nabycia w księgarniach „*Pieśni o Sobieskim* przez Podolankę, Kraków, 1883. Cena 25 cnt. Dochód z rozprzedaży przeznaczony na zakupno obrazu Matejki „Sobieski pod Wiedniem".

— **W szkole snycerskiej** w Zakopanem nauka rozpocznie się z dniem 1 października, wpisy uczniów zaś do tej szkoły odbywać się będą w ostatnich dniach miesiąca września.

* **Zapiski policyjne.** Pan Ł. B. zgubił notatkę z kwotą 10 zł. — W ubiegłym tygodniu przedłożono następujące karty zastawnicze jako znalezione nr. 39.492, 19.959 i 17.655 z zakładu zastawniczego i kredytowego; nr. 2.022, 19.001 i 33.835 zakładu ogólno rolniczo kredytowego i nr. 5.712 gal. banku kredytowego.

— **Pod protektoratem króla** holenderskiego a prezydencyą księcia Oranii utworzył się w Haadze komitet niesienia pomocy ofiarom strasznych przewrotów wulkanicznych na wyspie Jawie i Sumatrze.

— **Główna wygrana** ostatniego ciągnienia losów austr. Czerwonego Krzyża w sumie 100.000 zł., przypadła syndykatowi tychże losów utworzonemu, jak wiadomo, przez bank dla krajów koronnych.

— **W Watykanie** niedawno odbyła się wspaniała recepcya z powodu imienin Ojca św. (Joachima). Papież odprawił nabożeństwo w swojej kaplicy prywatnej, gdzie przeszło pięćdziesiąt osób własną ręką komunikował. Po nabożeństwie przyjmował całe św. kollegium, które przybyło złożyć Mu życzenia, potem zaś dwór Swój cały duchowny i świecki, wielu członków ciała dyplomatycznego, uwierzytelnionego przy Stolicy apostolskiej, a w końcu panów i damy ze szlachty rzymskiej, która politycznie wierną pozostała doczesnej władzy papieża i uznać nie chce jedności włoskiej, ani monarchii domu sabaudzkiego. Msgr. Sanminiatelli, wielki jałmużnik papieski, rozdał z rozkazu Ojca św. sto łóżek z pościelą ubogim rzymskim.

— **Osobliwsze zabytki** znaleziono w tych dniach w Hamburgu przy kopaniu ziemi pod fundamenta nowego domu. W znacznej głębokości natrafili kopiący na cztery ogromne kadzie garbarskie, w których przechowało się mnóstwo dobrze zachowanych skór. Z kroniki miasta dowiedziano się, iż właśnie przed 400 laty, gdyż w roku 1483 znajdowała się w tem miejscu garbarnia. Na zasypanych ziemią kadziach owych przez kilka wieków stały potężne mury.

— **Smiertelne szczątki Shakespear'a** stosownie do uchwały rady gminnej miasta Stratford nad Avonem, zatwierdzonej przez rząd, będą odkopane w tym celu, „ażeby czaszkę wielkiego pisarza porównać z popiersiem, ustawionem w kościele i zakończyć ostatecznie spór o to, jak Shakespear wyglądał".

— **Zmarły pisarz** rossyjski, Iwan Sergiejewicz Turgeniew, należał do najznakomitszych nowelistów współczesnych. Pisał także komedye, poezye i liczne artykuły literackie, w rozmaitych czasopismach rossyjskich ogłaszane. Wszystkie prace literackie Turgeniewa znamionuje żywość opowiadania, plastyczność przedstawienia, świeżość i prostota stylu, szczery humor i głębokie uczucie. Od roku 1852 Turgeniew, za artykuł o Gogolu skazany przez cara Mikołaja na wygnanie w głąb Rossyi a następnie ułaskawiony, bez przerwy prawie żył po za granicami swojej ojczyzny, a od wielu lat stale mieszkał w Paryżu.

— **Trzęsienie ziemi** dnia 2 b. m. w miejscowości Grumonevano pod Neapolem, było tak gwałtowne, że zawaliły się dwa domy grzebiąc mieszkańców pod gruzami. Jedenaście osób utraciło życie. Przy ratowaniu ludzi z pod gruzów zginął także jeden ze straży pożarnej. W miejscowości Pomigliano w skutek trzęsienia dnia tego zawaliło się 6 domów; o ofiarach depesza nic nie wspomina. W całych dolnych Włoszech srożyły się w ostatnich dniach wielkie nawalnice i trąby wodne. — Depesza z Neapolu, dnia 5 b. m. donosi: Ubiegłej nocy w miejscowościach Forio, Serrara-Fontana i Baram obserwowano dwa słabe wstrząśnienia, które wywołały popłoch pomiędzy ludnością, straty jednak nie zrządziły.

— **Wypadki na morzu.** Z Paryża donoszą, iż podczas burzy dnia 2 b. m. u wjazdu do przystani w Bordeaux, zatonął trzymasztowy okręt austryacki z załogą i towarami. — Od soboty, według telegramu londyńskiego, srożą się na Atlantyku, w całej długości wybrzeży angielskich, straszliwe burze, których ofiarą padł zapewne niejeden okręt i niejeden z żeglarzy. — Ostatnia depesza z Nowego Jorku donosi: Gwałtowny orkan, który we wtorek srożył się u wybrzeży Nowej Anglii, uszkodził wielką liczbę okrętów i spowodował katastrofy, które pochłonęły liczne ofiary w ludziach. Zaginęło bez wieści, ile dotąd wiadomo, 30 okrętów.

— **Nowy most** na rzece Töss pod Zell w Szwajcaryi, dnia 28 sierpnia zawalił się podczas obciążenia próbnego. Sześciu ludzi doznało przytem skaleczenia, a urzędujący przy tej próbie wójt gminy został zabity.

— **Pożar** w Bonnesdorf, w Siedmiogrodzie, przed kilku dniami zniszczył 150 domów mieszkalnych.

— **Wielkiej kradzieży ofiarą** padł kupiec w Wrocławiu, Berliner. Chłopiec sklepowy, Pietzke, w niewytłómaczony dotychczas sposób ukradł mu z zamkniętej kasetki sumę 150.000 mark i znikł bez śladu.

— **W nieszczęśliwej Aleksandryi,** obok panującej jeszcze cholery, wybuchł tyfus, nierównie gwałtowniejszy nawet niż tamta epidemia. Najciężej nawiedzoną nim dzielnicę Kul-el-Chogafa postanowiła rada sanitarna opróżnić, a mieszkańców umieścić w namiotach pod miastem. Na ulicach utrzymywane są ciągle ognie, preparowane chemicznemi substancyami, dla oczyszczenia powietrza. Przesądna ludność arabska stawia przeszkody wszelkim zarządzeniom sanitarnym, ogniska więc owe muszą być strzeżone przez policyę. Z liczby oskarżonych o podpalenie szpitali cholerycznych Arabów, sąd wojenny skazał 13 na karę śmierci, kedyw jednak waha się potwierdzić ten wyrok przez wzgląd na rozdrażnione umysły ludności. Jest też rzeczą prawie pewną, że wyrok, na razie przynajmniej, nie zostanie wykonany. Dla dotkniętych tyfusem urządzone będą w najbliższym czasie osobne szpitale.

— **Połów śledzi** u wybrzeży szkockich był w ostatnim miesiącu nadzwyczaj obfity. Sprawozdawcy angielscy zapewniają, że miejscami spotkać było można takie olbrzymie roje tych ryb, iż powierzchnia morza zamieniona została przez nie jakby w stałą masę. Wiele łodzi rybackich utraciło sieci, które zerwane zostały ciężarem złowionych śledzi. Flotyla rybacka z Whitby w 200 łodzi przywiozła z połowu półtora miliona sztuk śledzi. Za 10.000 sztuk biorą rybacy 5 funtów czyli około 60 zł., z czego wypada, że za guldena dostać można w Whitby 166 sztuk śledzi.

— **Niespodzianka.** Koleją Brzeskokijowską jechało niedawno młode małżeństwo z okolic Tomaszowa lubelskiego. W wagonie znajdowała się także jakaś kobieta, z bardzo ładnem dzieciątkiem rocznem na ręku. Młodej parze podobało się dziecko, a szczególniej pani, która brała je na ręce i pieściła. Na jednej ze stacyj matka tego dziecięcia wysiadła, prosząc, aby na chwilę niem się zaopiekowano. Wysiadłszy, nie powróciła już, a wysłany z następnej stacyi telegram już jej nie zastał; natomiast w wagonie znaleziono koszyk z bielizną dziecka, a w nim karteczką z prośbą o przyjęcie go za swoje. Młode małżeństwo, nie mając jeszcze własnych dzieci, wzięło też w opiekę opuszczoną sierotkę, która im tak niespodzianie w ręce wpadła.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Piorun** w gminie powiatu brodzkiego Korszowie poraził na śmierć 34-letnią włościankę Parańkę Życzkowską, która przed burzą z pola uchodziła do domu. W gminie tegoż powiatu Chmielnie wzniecił pożar, który pochłonął budynki ze zbożem wartości 2.200 zł., dwóch gospodarzy, których strata nie była ubezpieczona. W gminie Drohomyślu, w powiecie jaworowskim, uderzył piorun w dom gospodarza Mikołaja Lody i, nie wznieciwszy pożaru, zabił na miejscu rzeczonego gospodarza, jego żonę Kseńkę, tudzież znajdującego się właśnie w nieszczęśliwym tym domu gospodarza Marka Lodę. Wreszcie w gminie powiatu skałackiego Kontach spalił piorun nowo-zbudowaną a nieubezpieczoną stodołę włościańską.

*** **Wielka burza z gradem** wyrządziła znaczne szkody w ziemiopłodach siedmiu gmin powiatu brzeżańskiego. Likwidacya szkody, celem przyznania ulg podatkowych dotkniętym tą klęską rolnikom, została zarządzona.

*** **Ucieczka więźniów.** W nocy na 30 sierpnia z więzienia c. k. sądu obwodowego w Wadowicach, uciekło pięciu więźniów, mianowicie: 1) Wojciech Klimczak, rodem z Radziechowa w powiecie żywieckim, liczący lat 24, zasądzony na 3 letnie więzienie; 2) Józef Cipta ze Spytkowic w powiecie wadowickim, lat 47, wzrostu średniego, silnej budowy ciała, okrągłej twarzy, siwych oczu, w ubiorze aresztanckim, zasądzony za zrabowanie grobu i inne t. p. zbrodnie na 15-letnie ciężkie więzienie; 3) Jan Adamaszek z Wadowic, lat 45, ojciec dwojga dzieci, szewc, łysy, silnej budowy ciała, średniego wzrostu, okrągłej, bladej twarzy, piwnych oczu, ciemnego zarostu, wysokiego czoła i dużego nosa, władający językiem polskim, skazany na śmierć za dzieciobójstwo; oraz 4) niejaki Marcin Bucki z Rajska i 5) Ignacy Wallz, rządca z Poręby wielkiej, obaj zostający w śledztwie. Ze zbiegów osobliwie Józef Cipta jest to człowiek niezwykle sprytny i nader niebezpieczny. Zarząd więzienny, natychmiast po wykryciu ucieczki wymienionych złoczyńców, zawiadomił o niej telegraficznie wszystkie posterunki żandarmeryi obwodu wadowickiego, a śledztwo sądowe co do sposobu uskutecznienia ucieczki jest w toku.

*** **Bitka** pomiędzy Stanisławem Sroką a Sebastyanem Rozdołem, włościaninami w Jastrząbce starej, w powiecie pilzneńskim, skończyła się w ten sposób, iż pierwszy pobiegł do domu po strzelbę i lotkami nader niebezpiecznie postrzelił swojego adwersarza, poczem w obawie odpowiedzialności uciekł z domu. Dochodzenie sądowo-karne, jak nie mniej poszukiwanie za Sroką zostało zarządzone.

Notatki literacko-artystyczne.

(β) **O królu Sobieskim** wydał p. Chociszewski w Poznaniu, tanio i wdzięcznem piórem napisaną broszurkę, w której, obok dat historycznych, odnoszących się do tego monarchy, dołączył kilka wzmianek o jego rodzinie i o prywatnem życiu króla, mięszając tu i owdzie anegdotyczne wspomnienia, które przyczy-

niają się nie mało, do ubarwienia treści opowiadania. Wierszyki ku czci Jana III, pióra Niemcewicza, Kniaźnina, jakoteż Ilnickiej, Chorośnickiego i Bełzy — zamykają to dziełko, które może służyć jako pożyteczna lektura dla czytelnika zwłaszcza młodszego wieku.

* * *

(s) Nakładem p. A. Napierkowskiego, znanego utalentowanego drzeworytnika krakowskiego, wyszła obecnie książka nosząca nazwę *Święte pamiątki Krakowa*, i mieszcząca w sobie opis wszystkich świątyń starego grodu, ich tradycyj, ołtarzy, grobowców i wizerunków świętych cudami słynących. Wydawnictwo dokonane niezmiernie sumiennie i starannie, przyozdobione jest studwoma drzeworytami tyntowemi, między któremi znajdujemy wiele bardzo dobrze wyrysowanych i wykwintnie wyciętych. Władza duchowna opatrzyła swoją aprobatą tę książkę, która na szerokie rozpowszechnienie zasługuje.

* * *

(β) **O języku perskim i tegoż piśmiennictwie**, przez hr. Karola Załuskiego. Kraków, 1883. Autor, zajmujący w dyplomacyi austryackiej wysokie stanowisko ministra pełnomocnego przy dworze perskim, dał nam w wzmiankowanej powyżej pracy, obraz literatury perskiej, od najdawniejszych, bo daleko po za erę chrześciańską sięgających czasów, aż po dni dzisiejsze, w których wskutek łatwości pobierania nauk w licznych zakładach czyli „medresseh" Persya wydaje *roje* literatów, niestety, prowadzących życie po większej części w ubóstwie. Co do dawniejszych czasów, które autor z zamiłowaniem historyka i lubownika literatury perskiej studyował, potwierdza zdanie Aleksandra Chodźki, że jest ona niezmiernie bogatą, zarówno co do liczby pracowników, jak co do jakości wydanych przez nią płodów. Szczególniej poezya kwitnie w tym kraju róż i słońca, a Firdusi, Hafiz, Sadi mogliby stać się ozdobą każdego piśmiennictwa. Mimo ubóstwa bibliotek, bo w Persyi dziś księgozbiorów prawie nie ma, ta właśnie łatwość korzystania z nauk szkolnych, otwarta dla każdego, sprawia, że na ludziach światłych, w znaczeniu ma się rozumieć wschodniem, Persom nie zbywa. Obok poetów i historyków mają oni nawet powieściopisarzy i nowelistów. Szczególniej ten rodzaj literatury uprawiany jest z zamiłowaniem, gdyż Persowie niezmiernie lubią „małe opowiadania" i „bajki" i liczne posiadają zbiory tego rodzaju utworów. Streściwszy rzecz hr. Zaleskiego, możemy śmiało dziełko jego zalecić naszym czytelnikom, jako dające się czytać z przyjemnością i pożytkiem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ na zboże w Wiedniu.

Wiedeń, 1 września.

(Dokończenie sprawozdań ze żniw).

(=) Rumunia. Wedle prywatnego sprawozdania z Jass, odnoszącego się do **Mołdawy**, uprawie jesiennej pogoda bardzo sprzyjała, zima także korzystnie minęła; ale od połowy kwietnia deszcze zaszkodziły oziminom i przeszkadzały mocno zasiewom wiosennym; dopiero w czerwcu w skutek ciągłych upałów wegetacya nagle się rozwinęła. Ostateczny rezultat żniw co do ilości i jakości pozostał bardzo za zeszłorocznym. Dobrze, że żniwu sprzyjała znów pogoda. Pszenica szacowana jest na 80, żyto na 70, owies na 90, jęczmień na 75, rzep na 20 prc. średniego żniwa. Wywóz z Mołdawy będzie jednak równie wielki, jak podczas kampanii ubiegłej, bo mniejszy plon znajduje kompensatę w większym obszarze zasiewów. O innych częściach Rumunii, mianowicie o Wołoszy, wyrażają się dwa sprawozdania c. k. konsulatów w Galaczu (p. Bolesławskiego) i w Krajowie i sprawozdanie prywatne z Turn-Severinu w ogólności w tym duchu, że żniwa wypadły co do ilości niepomyślnie, co do jakości dobrze i bardzo dobrze. Wyjątek pod względem jakości stanowią tylko obwody Doljiu, Oltu, Romanati i Velcea, gdzie żniwa pod obu względami nie zadowalają. Biorąc przeciętne liczby z wszystkich sprawozdań, otrzymujemy na całą Rumunię następujący stosunek żniwa tegorocznego do żniwa średniego: pszenicy 61 prc. żyta 82 prc., jęczmienia 84 prc., owsa 65 prc.

Serbia. Sprawozdanie c. k. konsulatu w Białogrodzie mówi: Nadzieje, jakie aż do ostatnich czasów miano co do żniwa, nie ziściły się w zupełności. Lubo obszar uprawy jest o 20 prc. większy niż w roku popoprzednim, żyto pod względem ilości i jakości dało tylko średnie, jęczmień o wiele niżej średniego żniwa, jęczmień bardzo ucierpiał od deszczów podczas kwiecia i od owadu zwanego *anisoplia austriaca* pszenica obficie plenuje, ale ziarno jest chude, ważąc 70 — 76 kilogramów (hektolitr). W liczbach szacunek jest taki: pszenicy 110, żyta 105, jęczmienia 85, owsa 95 prc.

Egipt. Wedle sprawozdania c. k. konsulatu w Aleksandryi pszenica, która w roku zeszłym wydała tylko 80 prc., w tym roku dała 120 prc. średniego żniwa. Transport 100 000 ardebów (ardeb — 183½ litra) wyszedł już do Liwerpolu. Jęczmień dość dobrze się obrodził; będzie można wywieźć około 70 000 ardebów. Kukurudza również dość dobry plon wydała; wywóz będzie około 90.000 ardebów, t. j. o 12 prc. mniej niż podczas kampanii poprzedniej. Soczewicy jest dużo; będzie można wywieźć 80.000 ardebów.

Północna Ameryka. Telegram c. k. konsulatu generalnego w Nowym Jorku z dnia 25 sierpnia brzmi: Żniwo pszenne dało w roku zeszłym 504 milionów buszeli, w roku bieżącym szacują je tylko na 430 milionów. Wywóz pszenicy i mąki w roku fiskalnym 1874/5 wynosił 76 milionów, w r. 1875/6 72 milionów, w r. 1876/7 57 milionów, w r. 1880/1 186 milionów, w r. 1881/2 122 milionów, w r 1882/3 150 milionów buszeli. Żniwo kukurudzy wydało w roku zeszłym 1617 milionów buszeli, tegoroczne liczą na 1800 buszeli. Wywóz w roku fiskalnym 1874/5 wynosił 20 milionów, w r. 1875/6 52 milionów, w r. 1876/7 73 milionów, w r. 1877/8 80 milionów, w r. 1878/9 85 milionów, w 1879/80 98 milionów, w r. 1880/1 93 milionów, w r. 1881/2 44 milionów, w r. 1882/3 40 milionów buszeli.

Na tem kończą się sprawozdania żniw.

Wystawa chmielu na zeszłorocznym międzynarodowym targu na zboże (której to wystawy w tym roku nie było), stała się nam pobudką do wypowiedzenia kilku uwag ku większemu zachęceniu rolników galicyjskich do uprawy chmielu. Nie śmiemy sobie przypisywać jakiejkolwiek zasługi; stwierdzamy tylko, że chmielniki w Galicyi, jeśli się nie pomnożyły, to przynajmniej powiększyły się nieco. Przypisywać to swoim uwagom byłoby tem więcej nie na miejscu, ile że w Czechach także i w Górnej Austryi uprawa chmielu jest większa. Prawdopodobnie jest to skutek dobrych cen zeszłorocznych. O ile powiększył się obszar chmielników, trudno oznaczyć; w Galicyi przybyło go podobno 200 hektarów, czyli więcej, niż piąta część obszaru zeszłorocznego. To powiększenie obszaru nie oddziaływa jeszcze na ilość produkcyi; chmiel bowiem w pierwszym roku nie kwitnie, chyba na dziewiczym gruncie Ameryki, gdzie także powstało dużo nowych chmielników, które wydały już rezultat znaczny, tak że Anglia nie zapotrzebuje w rozpoczynającej się teraz kampanii dowozu z kontynentu europejskiego, a przynajmniej nie wielkiego.

Tegoroczny sprzęt chmielu w Galicyi szacują na ⅔ pełnego zbioru, co w porównaniu z innemi krajami austryackiemi, które mają chmielniki, stanowi rezultat bardzo korzystny. Jakość towaru galicyjskiego także jest zadawalającą, czego w tym samym stopniu, co o Galicyi, o innych krajach również powiedzieć nie można.

Z przykrością, ale w własnym interesie chmielarzy galicyjskich musimy im wytknąć to samo, cośmy im w roku zeszłym zganili, że sprzedają swój towar, zanim go sami jeszcze mają, bo już w porze wiosennej albo w czerwcu; a powtóre i to, że nieraz sprzedają go zbyt tanio, co jest następstwem tamtej pierwszej okoliczności. Z początku trzymali się w tym roku jako tako i zawierali kontrakty po 150 zł. za wiązkę (56 kilogramów), później jednak stawały transakcye na przyszły towar po 120, a nawet i po 90 zł. za wiązkę. Ci, którzy tak postąpili, niech przekonają się o swoim błędzie ztąd, że inni chmielarze galicyjscy, którzy czekali, doczekali się na wiedeńskim targu międzynarodowym na zboże cen lepszych. O ile wiadomo, stanęły tu na towar galicyjski transakcye następujące: 11 wiązek z odstawą do Wiednia po 150 zł., inne 11 wiązek po 200 zł. i 4 wiązki (wyjątkowo nie po 56, lecz po 50 kilogramów) po 195 zł. Chmiel czeski nie osiągnął tak wysokich cen, kupowano go po 140—145 zł.

Kończąc naszą czynność sprawozdawczą z tegorocznego wiedeńskiego targu międzynarodowego na zboże, musimy upomnieć się o prawo *Gazety Lwowskiej* i nasze własne. Cokolwiek w dziennikarskim zawodzie naszym czynimy, we wszystkiem myślą przewodnią jest nam pożytek ogółu. Dlatego nic nie mamy przeciw przedrukowywaniu prac naszych przez inne dzienniki. Ale uważamy, że słuszną i godziwą byłoby rzeczą przytoczyć przynajmniej źródło, z którego przedruk pochodzi. Należy się to *Gazecie Lwowskiej* ze względu na koszt niemały, nam zaś ze względu na trud jeszcze większy.

⁂ **Komitet Towarzystwa gospod.**, mając do przynania jeszcze jedną oborę zarodową subwencyonowaną, bydła rasy Oldenburskiej, wzywa tych pp. hodowców, którzy by takową oborę w myśl warunków z d. 27 stycznia b. r. otrzymać sobie życzyli, ażeby z życzeniem tem do komitetu Towarzystwa gosp. najpóźniej do 20 września b. r. zgłosić się raczyli w tym celu, aby wysłana do Oldenburga przez komitet za zakupnem bydła rozpłodowego komisya zarazem zakupnem i sprowadzeniem tejże obory się zajęła. Ubiegać się o tę oborę mogą tylko hodowcy, mieszkający w obrębie tych sfer kraju, dla których memoryałem z r. 1875 rasa Oldenburska za odpowiednią uznana została. Kandydat, któremu obora się przyzna, winien będzie natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia o tem, złożyć w kasie komitetu Tow. gosp. 2000 zł., jako zaliczkę na pokrycie 50 prc. kosztów zakupna i sprowadzenia bydła Drugą połowę pokryje fundusz subwencyjny,

---

⁂ **Komitet wystawy ogrodniczej** we Lwowie podaje do wiadomości, iż dla wystawców i członków towarzystwa ogrodniczego uzyskano zniżenia cen kolejowych od dyrekcyi kolei żelaznej Karola Ludwika Czerniowieckiej i węgiersko-galicyjskiej, tak dla pakietów zawierających przedmioty wystawowe, jako też dla członków towarzystwa, chcących wystawę zwiedzić 2gą lub 3cią klasą. Prosimy uprzejmie chcących brać udział w naszej od 22 do 26 września we Lwowie odbyć się mającej wystawie, aby nam raczyli nadesłać spisy przedmiotów ogrodniczych, sadowniczych i pszczelnictwa do wystawy przeznaczonych, abyśmy mogli im przesłać certyfikaty, zapewniające zniżenie cen frachtowych i osobowych. Korespondencye wszelkie prosimy adresować do „Komitetu wystawy ogrodniczej" we Lwowie — gmach sejmowy II piętro nr. 93".

Lwów, dnia 1 września 1883.

W. Podlewski w. r. prezes.
J. Schmidt w. r.

GŁOSY PUBLICZNE.

Wydanie dzieł Długosza.

Dwadzieścia przeszło lat upłynęło, jak wydanie dzieł Długosza drogą przedpłaty zostało rozpoczęte, a przed ośmiu laty z powodów niewiadomych wstrzymane, dotąd ukończenia oczekuje. Zapytywany kilkakrotnie przez osoby interesowane o powód tej zwłoki, w tem mylnem mniemaniu, jakoby u mnie zalegało wykończenie indeksu do łacińskiego tekstu Historyi, zniewolony jestem do ogłoszenia niniejszego objaśnienia, iż powierzone mi przed laty napisanie rzeczonego indeksu w taki sam sposób, jak tego do dzieła *Liber beneficiorum* dokonałem, to jest osobno do każdego z pięciu tomów „Historyi" ukończone i do druku przygotowane, złożyłem był do rąk p. dr. Józefa Łepkowskiego, jako zajmującego się sprawą administracyjną wydawnictwa. W rok później p. Konstanty hr. Przezdziecki, za radą p. Łepkowskiego, oświadczył mi swoje życzenie, aby pięć osobnych indeksów zlać w jeden; a mimo wykazania z mej strony niedogodności, jakie dla czytelników z takiego zlania wypłyną, mimo uwagi, iż przez to zwichniętą zostanie jednostajność w wydaniu dzieł Długosza, bowiem tak *Liber beneficiorum*, jak i przekład polski „Historyi", osobnemi przy każdym tomie opatrzone są indeksami: stało się jednak zadość usilnemu życzeniu hrabiego i w roku 1877, drugi indeks ogólny, równie jak i poprzednie szczegółowy, doręczony został p. Łepkowskiemu. Winienem tu wreszcie nadmienić, iż jestem zobowiązany do korekty druku indeksu; gdyby więc ta przezemnie, z powodu zwłoki wydania, nie mogła być prowadzoną, nie mógłbym przyjąć na siebie odpowiedzialności za poprawność druku.

W Krakowie, d. 3 września 1883.
Dr. T. Żebrawski.

OSTATNIA POCZTA

W sposób równie uroczysty i weselny, jak miasta powiatowe, obchodziły radośną nowinę o szczęśliwem rozwiązaniu Najj. Cesarzewiczowej miasteczka i gminy: Podkamień, Sokołówka, Toporów i Strzemilcze w powiecie brodzkim; Krakowiec i Wielkie Oczy w powiecie jaworowskim; Busk i Stojanów w powiecie kamioneckim; Szczerzec i Zniesienie w powiecie lwowskim; oraz Posada chyrowska, Turze, Starasól, Łopuszanka, Bąkowica, Chyrów, Felsztyn, w powiecie staromiejskim.

Odbieramy dzisiaj dalej obszerniejsze relacye o nabożeństwach i uroczystościach w Mościskach. Jarosławiu, Brzozowie, Rohatynie, Nisku. Chrzanowie, Nowym Targu, Nowym Sączu i Myślenicach.

Współwłaściciel Skałatu dr. Maurycy Rosenstock, z powodu urodzin Najd. Arcyksiężniczki, złożył na ręce p. Starosty skałackiego kwotę 100 złr. dla rozdzielenia pomiędzy ubogich bez różnicy wyznań. Kwota ta rozdzieloną została natychmiast między potrzebujących wsparcia, według spisu, sporządzonego przez miejscową zwierzchność gminną

Prezydent gabinetu węgierskiego Tisza i ministrowie Szapary i hr. Szechenyi powrócili przedwczoraj wieczorem do Pesztu. Według *Budap. Corr.* zawieszenie godeł z węgiersko-kroackiemi napisami nastąpi w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Komisarz królewski dla Kroacyi, generał Ramberg, udał się już przedwczoraj do Zagrzebia. Tym sposobem, pisze *Politische Corresp.*, upada sama przez się rozsiewana tendencyjnie pogłoska, jakoby generał Ramberg cofnął się w ostatniej chwili przed spełnieniem poruczonej mu misyi.

Rumuński prezydent ministrów Bratiano opuścił już Wiedeń, udając się przedewszystkiem do Gastein, w celu widzenia się z ks. Bismarckiem. Z Gastein odjedzie dla odbycia kuracyi do Aix-les-Bains, zkąd po dwutygodniowym pobycie powróci na Wiedeń do Rumunii. *Fremdenblatt*, donosząc o pobycie i konferencyach w Wiedniu p. Bratiana z hr. Kalnokym, tak pisze: „Należy się spodziewać, że konferencye, które się już odbyły, i jeszcze odbywać się będą, sprowadzą zupełne porozumienie co do pojedyńczych kwestyj, jakie zachodzą pomiędzy Austryą i Rumunią, a może nawet doprowadzą do zupełnego porozumienia w sprawie dunajskiej. Przedewszystkiem należy starać się o to, aby polityczne wzburzenie, wywołane sztucznie w pewnych kołach rumuńskich ustąpiło miejsca rozwadze i bezstronnemu zapatrywaniu się na rzeczy i aby te koła zechciały przekonać się, że Austrya ani w tej ani w innej kwestyi nie dąży do osiągnięcia czegokolwiek, coby mogło choć nawet w przybliżeniu zagrozić niepodległości i żywotnym interesom Rumunii. Skoro rezultat taki zostanie osiągnięty, dadzą się łatwiej, niżeliby się to zdawało, załatwić zachodzące różnice."

Berliner Polit. Nachrichten konstatują, że po zupełnem niepowodzeniu rokoszan hiszpańskich, protegowanych przez francuskich szowinistów, uderzono na nich ze wszystkich stron, a jednocześnie postawa Niemiec i polityka tego rządu, dążąca do utrzymania pokoju, zyskała powszechne uznanie. Konstatuje dalej ten sam półurzędowy organ, że *Moskowskija Wiedomosti* dały tak ostrą odprawę pewnym nadziejom francuskim co do przymierza z Rossyą, że odprawy tej nie pozostawią prawdopodobnie dzienniki francuskie bez odpowiedzi. „Prawdopodobnie, czytamy w *Berl. Polit. Nachrichten*, odpowiedzą dzienniki francuskie, że żadnemu Furancuzowi nawet we śnie przez myśl nie przeszło, spekulować na przymierze z Rossyą w celu zwalczenia Niemiec, że Francya jest dość silną w poczuciu swojej lojalnej polityki i że republikańska forma rządu jest najlepszą rękojmią utrzymania pokoju." Inne dzienniki niemieckie podnoszą, że z artykułu *Moskow. Wied.* przebija myśl nieodmawiania Francyi zupełnie nadziei przymierza rossyjskiego, ale że staćby się to mogło pod warunkiem, gdyby gabinet petersburski miał do czynienia z monarchią, ale nie z republiką.

Książę Napoleon Hieronim, z synem swoim Ludwikiem, opuścili Paryż i udali się do Moncalieri w Piemoncie. Wszystkie pogłoski o ogłoszeniu nowego manifestu przez księcia Napoleona, jak zapewnia *Figaro*, są zupełnie fałszywe. Książę powróci do Francyi w pierwszych dniach października dopiero.

Prezes gabinetu francuskiego p. Juliusz Ferry wyjeżdża z Paryża do Montsous Vaudrey, ażeby prezydentowi republiki zdać sprawę z obecnego położenia zewnętrznego Francyi. Wobec niepokojących wiadomości o stosunku do Chin, usiłuje rząd zażegnać popłoch półurzędowemi komunikatami, z których jednak nie wynika, żeby posiadał dokładne informacye. Dlatego też *France* pisze, iż jest to rzeczą kompromitującą, że gabinet nie ma autentycznych wiadomości, i domaga się zwołania Izby w razie, gdyby się sprawdziło doniesienie o wysyłaniu posiłków zbrojnych do Tonkinu.

Poselstwo chińskie oświadczyło jednemu ze współpracowników dziennika *Temps*, że nie otrzymało żadnej depeszy, potwierdzającej wiadomość, podaną przez dzienniki angielskie, jakoby regularne wojska chińskie wkroczyły na terytoryum tonkińskie. Lion-Qui-Tsang, *chargé d'affaire* poselstwa, pod nieobecność margrabiego Tsenga, bawiącego obecnie w Londynie, odpowiedział jednakże na zapytanie wspomnionego powyżej reportera, że „jest rzeczą możliwą, iż rząd chiń-

ski wzmocnił oddziały wojsk, znajdujące się na granicy, ponieważ wieść o traktacie narzuconym następcy Tu-Duca musiała zwiększyć w Chinach siły stronnictwa, pragnącego wojny". Na uwagę, że nie chodzi tu wcale o granice chińskie. tylko o pochód wojsk regularnych na Hai-Dzouang, to jest przez kraje rzeczywiście tonkińskie, Lion Qui-Tsang odparł, że Tonkin jest prowincyą państwa lennego, w którym, szczególniej od zgonu Tu-Duca, panuje stan rzeczy, niezgodny z wymaganiem władzy zwierzchniczej, jaką nad nim posiada dwór pekiński, zatem rząd chiński może uważać się za uprawnionego do wkroczenia doń z wojskami swojemi. Tenże sam *charge d'affaires* dodał nadto, że poselstwo chińskie nie otrzymało dotąd notyfikacyi w sprawie trektatu zawartego z Anamem i że z tego powodu tylko nie mogło zaprotestować przeciw układowi, o istnieniu którego musi udawać, że nie wie wcale. „Powiadają — dodał jeszcze — że admirał Meyer ma otrzymać polecenie udania się ze swoją eskadrą w celu zaniesienia rządowi chińskiemu notyfikacyi o tym traktacie. Chcielibyśmy wierzyć, że rząd francuski nie powziął podobnego zamiaru, który mógłby tylko utrudnić położenie rzeczy".

Pochód wojsk chińskich z Mong-Kai na Hai-Dzuong nie jest wcale łatwym. Droga, którą się on odbyć może, prowadzi po większej części wzdłuż wybrzeży, w okolicach, w których stoi francuska dywizya morska; wojska chińskie musiałyby zatem przechodzić pod ogniem dział statków nieprzyjacielskich. Nadto, zanim szeregi Niebieskiego państwa dotrzeć zdołają do środka delty, na której wznosi sią Hai-Dzuong, muszą zdobyć małą forteczkę Quang-Yen, którą Francuzi opanowali przed kilkoma dniami. Nadto jeszcze muszą się przeprawiać kilkakrotnie przez kilka kanałów delty, pozostających pod strażą kanonierek francuskich.

Rada ministeryalna która w tych dniach odbyła się w Paryżu, zajmowała się, jak wiadomo, kwestyą wysłania posiłków do Tonkinu. Posiłki te składać się mają z piechoty liniowej, artyleryi marynarki, strzelców algierskich i legii zagranicznej.

Według depeszy londyńskiej, sytuacya pomiędzy Francyą a Chinami jest bardzo groźna i naprężona. Margrabia Tseng miał wczoraj wyjechać z Londynu do Paryża, ażeby ukończyć rokowania z Francyą. Minister Challemel Lacour odjechał do Vichy, ażeby nie był zniewolony osobiście konferować z dyplomatą chińskim, z którym odbędzie konferencyę prezes gabinetu Ferry. Margr. Tseng ma być w posiadaniu bezwzględnego pełnomocnictwa i wkrótce wręczyć ma p. Ferry'emu ultimatum. Chiny uważają traktat zawarty w Hue za nieobowiązujący a wszelkie usiłowanie aneksyi, choćby najmniejszej części Tonkinu poczytują za wypowiedzenie wojny. Instrukcye Tsenga są określone ściśle pewnym terminem i nie dozwalają na żadne odroczenie, ponieważ chińscy cenzorowie i najwyżsi dygnitarze państwa oskarżają już Li-Hung-Tsanga i marg. Tsenga o zbyteczną powolność dla Francyi i nastają na cesarzowę Chin, ażeby stanowczo i bezwarunkowo oparła się żądaniom Francyi. Jeszcze bardziej rozdrażniły umysły w Chinach świeże rozporządzenia Francyi o wysyłce nowych sił zbrojnych do Tonkinu. Chiny nie uznają nowego traktatu, ponieważ nie zawarł go legalny następca tronu Tu-Duca, lecz usunął się w głąb kraju. Jeżeli Francya nie doprowadzi w ciągu kilku dni do porozumienia z Tsengiem na podstawie *status quo ante* przed zawarciem ostatniego traktatu, w takim razie poczytywany jest wybuch wojny za nieunikniony.

Artykuł *Times'a*, ostrzegający Francyę przed wojną z Chinami, przypisują w Paryżu inspiracyi kół ministeryalnych w Londynie.

Nat. Ztg. zapewnia w depeszy z Paryża, iż rząd republikański niepokoi się więcej, niż pokazuje po sobie, wytwarzającą się jednością w stronnictwie monarchicznem legitymistów i orleanistów.

Paryski *Temps*, jakto już nam doniósł telegram, zajmuje się podróżą cara Aleksandra do Kopenhagi i wysnuwa z tej okazyi plany rozmaitych sojuszów przyszłości, które mają zrównoważyć przymierze mocarstw środkowej Europy.

Moniteur de Rome ogłasza artykuł, w którym powiada, że rozwiązanie sprawy religijnej we Francyi będzie posiadało niezmiernie ważne znaczenie dla przyszłości systemu republikańskiego, Kościół bowiem nie może zadowolnić się obietnicami, którym zaprzeczają fakta.

Korespondent londyński paryskiego *Temps* zapewniając, że czerpie poniższą wiadomość z urzędowego źródła, donosi telegraficznie, że Gladstone zapewnił rząd francuski, iż rząd brytyjski wstrzyma się aż do otwarcia parlamentu, nastąpić mającego dopiero w listopadzie, od wszelkiej akcyi i wszelkiej interwencyi zmierzającej do zmodyfikowania obecnego systemu w sprawach kanału suezkiego w kierunku pretensyj angielskich. Według mniemania Gladstona, ten rodzaj rozejmu dyplomatycznego powinienby być zużytkowany z jednej strony przez Izby handlowe i armatorów angielskich, z drugiej zaś przez administracyę kanału suezkiego, w celu wyszukania podstaw do polubownego układu, po za wszelką interwencyą rządową i wszystkiemi urzędowemi środkami.

Przesilenie, jakie monarchia hiszpańska przechodziła w ubiegłym miesiącu, może być uważane za pomyślnie i szczęśliwie załatwione. Król podpisał już rozporządzenie, mocą którego gwarancye konstytucyjne przywrócone zostały. Alfons XII poszedł za radą p. Sagasty wbrew opinii ministra wojny, marszałka Martinez Campos. W czasie uroczystości w Korunnie, król hiszpański wzniósł toast przyjazny dla Francyi. Toast ten jakkolwiek nosił na sobie cechę tylko zwykłej w takich razach kurtoazyi, zwrócił uwagę powszechną. Podróż do Niemiec na wielkie manewra armii niemieckiej jest postanowioną. Alfons XII w przejeździe zatrzyma się w Paryżu w przyszłą niedzielę. Zamieszka w pałacu ambasady hiszpańskiej.

Ciekawa próba rozpoczęła się w tych dniach w Egipcie. Chcemy mówić o wyborach do rady prawodawczej i do zgromadzenia prawodawczego, którego utworzenie postanowionem zostało zgodnie z planem ułożonym przez lorda Dufferina Po raz to już trzeci dokonywa się próba zaprowadzenia instytucyj reprezentacyjnych w Egipcie. Pierwsza Izba wytworzona za rządów byłego khedywa Izmaiła nie powiodła się — jak wiadomo — wcale. Izbę notablów wybraną przed dwoma laty z powodu pronunciamento Arabi paszy tenże sam los spotkał. Przyczyniła się ona potrosze do wojny i wojna ją pogrzebała. Dziś pod opieką i wezwaniem Anglii stara się obecny khedyw zaaklimatyzować w swojem państwie system konstytucyjny. Tem większe zajęcie budzi teraz ta trzecia próba. O rezultacie jej dowiemy się dopiero w końcu miesiąca, wybory bowiem w rozmaitych miejscowościach rozłożone zostały na przeciąg trzytygodniowy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 września. *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. patenta, zwołujące Sejm galicyjski na 15 września, sejm górno-austryacki na 17, sejm morawski na 25 września, sejm tryesteński na 8 października.

Wiedeń, 7 września. (*Tel. pr.*) Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. patent, zwołujący Sejm galicyjski na 15 września. Delegacye wspólne, według dotychczasowych dyspozycyj, zbiorą się w drugiej połowie października, Rada państwa w drugiej połowie listopada.

Wiedeń, 7 września. (*Tel. pryw.*) Prezydent Izby dep. dr. Smolka zwiedził wczoraj wieczorem w towarzystwie obecnych tutaj ministrów międzynarodową wystawę elektryczną. Dr. Smolka wyjeżdża dzisiaj do Lwowa.

Wiedeń, 7 września. (*Tel. pryw.*) P. minister Ziemiałkowski powraca z urlopu w przyszły poniedziałek i uda się w dniach ostatnich września do Lwowa dla wzięcia udziału w obradach Sejmu.

Wiedeń, 7 września. (*Tel. pryw.*) Minister sprawiedliwości zezwolił na przeniesienie sędziego powiatowego Mardyły z Łańcuta do Mszany dolnej, i zamianował adjunkta sądowego Osadzińskiego w Tarnowie sędzią w Łańcucie.

Wiedeń, 7 września. Najj. Pan zarządził dziesięciodniową żałobę po hr. Chambordzie.

Polit. Corr. donosi: Najj. Pan przyjmował wczoraj przed południem w Schönbrunnie na dłuższem posłuchaniu namiestnika Czech generała Krausa.

Wspólny minister skarbu Kallay udaje się w tych dniach do Serajewa. Podróż ta zostaje w związku ze sprawą ostatecznego ułożenia przyszłorocznego budżetu dla Bośnii.

Wiedeń, 7 września. W skutek zakazu policyjnego co do zgromadzenia ludowego miały miejsce dzisiejszej nocy demonstracye robotników. Pomimo zakazu zebrało się w lokalu na zgromadzenie przeznaczonym przeszło stu robotników, którzy straż policyjną obrzucili kamieniami. Na rekwizycyę policyi przybyło wojsko, które rozproszyło ekscedentów. Aresztowano dziesięć osób.

Grac, 7 września. (*Tel. pryw.*) W Windisch-Landsberg obawiają się wywołania zaburzeń ze strony zbuntowanych Kroatów, którzy kręcą się w okolicy tego miasteczka. Mieli podobno zamiar napaść na miasteczko; dowiedziawszy się jednak o przedsięwziętych środkach ostrożności, zaniechali zamiaru. Noc minęła spokojnie.

Zagrzeb, 7 września. *Agramer Ztg.* i *Narodni Nowiny* ogłaszają proklamacyę nowego komisarza królewskiego gen. Ramberga, w której, podając do publicznej wiadomości, swoją nominacyę, wyraża nadzieję, że władze i urzędnicy spełnią jak najpunktualniej poruczone im obowiązki i w której jako główne swoje zadanie wymienia przywrócenie zakłóconego porządku i zadośćuczynienie obrażonej powadze władzy państwowej. Zadośćuczynienie to nastąpi przez zawieszenie na dawnem miejscu usuniętych przemocą godeł. Proklamacya upomina przed wszelkiemi dalszemi nieporządkami i przypomina, że kwestye polityczne nie dadzą się rozwiązywać z pomocą zaburzeń ulicznych i że może to nastąpić wyłącznie na drodze wskazanej konstytucyą. Generał Ramberg oświadcza, iż liczy na poparcie lojalnych mieszkańców kraju, spodziewa się, że nie będzie potrzebował uciekać się do przysługujących mu nadzwyczajnych środków, które zmu szonym byłby bezwzględnie zaaplikować, gdyby zaburzenia powtórzyły się i przedstawia, że im prędzej spełni poruczone mu zadanie, tem łatwiej da się rozwiązać w sposób pojednawczy i zadowalający sprawa napisów. Proklamacya upomina jak najusilniej, aby nie dawać wiary tym, którzy rozpuszczają pogłoskę, że pewne koła zamierzają naruszyć język, narodowość lub prawa konstytucyjne. Generał Ramberg wzywa do niesienia mu jak najskuteczniejszej pomocy, aby jak najprędzej mógł być rozwiązany komisaryat a w kraju nastały normalne stosunki. Oświadcza wreszcie, że bez względnie spełni swoją powinność.

Pozor wzywa posłów kroackich do sejmu węgierskiego, aby bezzwłocznie złożyli swoje mandaty i zaprotestowali tym sposobem przeciw niekonsekwentnemu postępowaniu Węgier wobec Kroacyi. Przytoczony dziennik twierdzi, że cała odpowiedzialność za wszystkie następstwa spadłaby na stronnictwo narodowe, gdyby powzięło uchwały niezgodne z honorem i godnością kraju.

Zagrzeb, 7 września. W Zagrzu trwają ciągle jeszcze nieporządki, odnośne doniesienia są jednak sprzeczne.

Generał Ramberg objął wczoraj popołudniu urzędowanie z rąk hr. Pejacsewicza.

Paryż, 7 września. Admirał Meyer telegrafuje z Honking do ministra wojny pod d. 6 b. m.: Dotychczas nie zawinął z północy żaden chiński okręt wojny. Przybyły tylko, lub mają przybyć do Pakoi dwa parowce z 750 żołnierzami. Na pokładzie chińskiego okrętu handlowego przybyło do Kantonu 1750 milicyi. W Kantonie zgromadzono wiele zapasów żywności.

Paryż, 7 września. Tutejsza *Union* ogłasza notę, uznającą hrabiego Paryża naczelnikiem domu francuskiego.

Don Karlos przybył tu z Wenecyi. Francuscy rojaliści nie złożyli mu wizyty. Don Karlos wystosował do naczelnika stronnictwa legitymistycznego w Hiszpanii pismo, w którem oświadcza, że należy i należeć będzie na zawsze do Hiszpanii.

Prezydent Grévy polecił złożyć królowi holenderskiemu swoje kondolencye, z powodu katastrofy na Jawie.

Paryż, 7 września. Król hiszpański Alfons przyjmował wczoraj hrabiego Paryża i jego syna, poczem udał się do Epinay i był na obiedzie u księcia Montpensier. Wieczorem na cześć króla odbył się bankiet w poselstwie hiszpańskiem.

Paryż, 7 września. Z okoliczności odsłonięcia statuy Lafayetta, Lesseps miał mowę, w której sławił Laffayetta jako wielkiego obywatela i jednego z głównych założycieli wolności francuzkiej. Poseł amerykański Morton podniósł, że uroczystość ta jest dowodem ścisłej przyjaźni pomiędzy Francyą i Stanami Zjednoczonemi, wyrażając przytem nadzieję, że przyjaźń ta wiecznie trwać będzie. Minister spraw wewnętrznych podziękował posłowi i dodał, że pocieszającym jest objawem, iż obie republiki szanują się nawzajem i cenią. Niczego nie przedsięwezmą one przeciw swoim sąsiadom i nie dozwolą by przeciw nim cośkolwiek przedsięwziętem zostało.

Rzym, 7 września. Z Tangeru telegrafują do *Agencyi Stefaniego* pod dniem 5 b. m., że jedyna dotychczas niezałatwiona kwestya co do zapłaty, jaką ma uiścić Maroko Włochom, została pomyślnie rozwiązaną. Maroko uwzględniło najzupełniej uprawnione pretensye Włoch.

Rzym, 7 września. (*Tel. pryw.*) Minister Genalla polecił komitetowi robót publicznych złożyć opinię, czy Casamicciola ma być odbudowaną i w jaki sposób.

Londyn, 7 września. Z Shangai donoszą, że przybył tam nowy poseł angielski przy dworze chińskim Harry Parkes.

Do *Timesa* telegrafują z Honkong: Korespondent w Haifung pisze, że Francuzi zamierzają blokować Kanton i Pakoi, gdyby wojska chińskie nie usunęły się od granicy.

Aleksandrya, 7 września. W ostatnich 24 godzinach zmarło na cholerę w górnym Egipcie ogółem 54 osób.

Paryż, 7 września. (*Tel. pryw.*) Dzienniki powtarzają według źródeł holenderskich rozmowę ministra Challemela z ambasadorem niemieckim, wśród której ks. Hohenlohe miał oświadczyć, że pierwszy artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* przeciw Francyi został spowodowany ciągłemi pogróżkami prasy francuskiej. Challemel odparł, że rząd niewywiera żadnego wpływu na prasę i gotów przeciw niej w takim tylko razie wystąpić, gdyby w sposób nieprzyzwoity cesarz niemiecki został zaczepiony. Rządowi francuskiemu znane są pieśnie znakomitych poetów niemieckich propagujące nienawiść do Francuzów, a przecież rządowi nie przyszło na myśl przeciw nim protestować.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowo literacki" za miesiąc wrzesień dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Teatr hr. Skarbka.

Repertoar tygodniowy:

Dzisiaj w piątek dnia 7 b. m.: po raz drugi: „Podróż do Afryki“ op. kom. w 3 ak. Souppe'go·

Jutro w sobotę 8 b. m., po południu o godz. wpół do 4tej: „Panie Kochanku“, wieczorem o 7mej po raz trzeci: „Podróż do Afryki“.

W niedzielę 9 b. m., po południu o wpół do 4tej: „Przezorna mama“ kom w 3 ak. J Blizińskiego, wieczorem o 7mej godzinie, po raz czwarty: „Podróż do Afryki“ op. kom. w 3 ak. Souppe'go.

W poniedziałek 10 b. m.: „Gęsi i gąski“ kom. w 5 ak M. Bałuckiego. Panna Dunin, artystka Teatru krakowskiego, wystąpi pierwszy raz w roli Maryi.

We wtorek dnia 11 b. m. jako w wilję odsieczy wiedeńskiej, po raz 1szy: „Odsiecz Wiednia“ obraz dramatyczny w 5 ak. Wincentego Rapackiego.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed połud. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Przyjechali do Lwowa
dnia 7 września 1883.

Hotel Georgea

Pp. M. hr. Ledochowski z Wołynia. M. hr. Badeniowa z Krakowa. W. Rulikowski z Polski. M. Lehman z Wiednia H. Orsbach z Wiednia. O. Maubach z Kutty. K. Korostovetz z Petersbuga.

Hotel Angielski

Pp. W. Kawecki z Kołomyi D. Mokrzycki z Żydaczowa L. Szczepański z Jass. T. Link z Łapszyna.

Hotel Europejski

Pp. Dr. W. Filipowski z Sokala. S. Mosiewicz z Czerniowiec. J. Wirth z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. K. Kozłowski z Warszawy. W. Strzyżowski z Botuszan. A Donath z Schlagenwald. R. Nossal z Pragi.

Hotel Warszawski

Pp. F. Słoński z Rożniatowa. T. Pawłowski z Jasła.

Hotel Krakowski

Pp. M. Michowski z Rossyi. F. Lipski z Słobody rung. A. Watruszyński ze Złoczowa. J. Hamer z Horodenki.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie). z dnia 7 września 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 736 08mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 12.6°C Psychrometr wilgotny + 11.7°C. Prężność pary 9.7mm Wilgoć 90% Zachmurzenie 10. Wiatr NE1 Ozon 5.

Temperatura powietrza + 10 1°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 760.98mm.

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 18.8°C.

Najniższa temp. w nocy 11.2°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m,5

Dla 8 września

E. = — 2m 18,s66 Θ^0 = 11h 8m 33,s91.

Zachód słońca 7go września 6h. 30m,3, wschód 17h. 25m.,7.

W wrześniu nastąpi nów księżyca 1d 3h 50,m 5. pierwsza kwadra 9d 8h 13,m 9; pełnia 16d 11h 17,m 3, ostatnia kwadra 23d 2h 26,m 9; nów 30d 19h 30,m4. Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 5d 17.h 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 17d 20h 5,

Równanie czasu będzie przez cały wrzesień ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Dnia 21 września o 1h 6,m 5, wyprzedzać będzie czas gwiazdowy czas średni o godzin 12. Słońce wstępuje dnia 22, o 22h w znak Wagi.

Z sześciu planet, spostrzegać możemy wolnem okiem najpierw Saturna w gromadzie Byka (wschodzi na początku przed 10tą, a na końcu o 8h); potem w gromadzie Bliźniąt, Marsa i Jowisza. Mars wschodzi koło jedenastej a Jowisz ukazuje się na początku września po pierwszej, zaś na końcu przed 12tą godziną.

6 września 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	731,00	732,20	732,05
Stan termometru suchego w st. Cels.	+14,8	+12,4	+11,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+13,0	+11,8	+11,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	10,1	10,0	9,6
Wilgotność powietrza względna w %.	81	94	94
Stan nieba.	10	2	10
Kierunek wiatru.	nw.	s.	ene
Moc wiatru	2	1	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 11,mm8			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 17,1.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 12,0			

(N. B. 7/9 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 8/9).

Przy wietrze wschodnio-północnym, chłodno, niebo zamglone, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 września 1883

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
	waluta		austr.	
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	292	—	293	-
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	163	50	166	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288	—	293	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	
2. List. zast. za 100 zł				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	90	99	90
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowo	98	90	99	90
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	85	102	85
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	65	98	65
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	65	101	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101		102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat			—	
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	35	99	35
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95		98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a	101	25	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22		24	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	67
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	75	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16¼	1	18¼
100 marek niemieckich	58	25	59	—
Srebro				
[illegible]				

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 3 września 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.25	78.40
luty-sierpień	78 30	78.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.65	79.—
kwiecień-październik	78 85	79 —
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	120.50	121.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.20	133.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	139 50	140.—
„ „ 1864 po 100 zł.	166.50	167.—
„ „ 1864 po 50 zł.	166.—	166.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.50	148 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 p	—	—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 25	93.40
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.60	99 80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł m. k.)		
Czech	106.50	—
Bukowiny	99.—	99 75
Galicyi	98 50	99 —
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98.—	98 75
Węgier	99 —	99.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.—	108 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	293. —	293 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	860.—	865 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 p	—	
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.		
Bank dla krajów koronnych a 200 wpł. 50 pr.	—	—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	835 —	837 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	580 —	582 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	224.50	225 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 złr	2645	2648
Kol. Kar. L. w. po 200 zł. m. k	296 75	297. —
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa	165 50	167.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	323 —	323.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	150 80	151 20
I kol. węg gal. a 200 zł. w srebrze	160.50	161.—
4. Listy zastawne losowe		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102 50
„ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—
„ „ „ „ 26 l 5½ pr.	—	—
Gal. Tow. kred. po 4 proct.	89,50	90.50
„ „ „ po 5 proct	98 80	99.30
„ „ „ 32 latach zwrotne	99 —	99.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102 75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	101.25	101.75
Banku austro-węgiersk po 5 pr.	101 —	101.15
Węg. Tow. ziem. akc po 5½ proc	—	—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr.	95.25	95.75
Tow kol. żel. Preszów-Tarnów a 300 zł.	93.60	93 90
Kol. pół. po 100 zł.	104 75	105 25
„ po 100 zł.	101. —	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. 1881 po 4½ pr.	98 30	98.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 5 pr. w srebrze r. 1865	95.—	95.25
„ r. 1867	98.70	99 20
„ r. 18..	95.50	96.—
„ r. ...	—	94.25
Węg. gal. kol. a 200 zł.	4.15	94 50
6. Losy.		
... dla han. i pr. po 100 zł. w	166 75	167 25
... 40	37.50	38 25
...	109 —	1.0 —
... po 10 zł. m. k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—	—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 90	38.40
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.15	12.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	20 75
Salma po 40 zł. m. k.	51 —	51 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48. —	48 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a	64.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	27 50
Windischgrätza po 20 zł.	40 —	40 60
7. Weksle (3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. n.	—	—
Berlin za 100 mark w. p.		—
Frankfurt za 100 mark w. n.	—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	119 80	119 90
Paryż za 100 fr.	47 30. —	47 35 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66	5.68 —
„ pełnej wagi	5.66	5 68.—
Korona	—	—
20-frankówka	9.50.50	9.51.—
Rossyjski imperyał	9.77.—	9.79.
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 6 września 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	90
„ „ „ w srebrze	78	20
Renta w złocie	99	25
5% austr. renta marcowa	92	80
Akcye banku wiedeńskiego	834	—
„ „ kredytowego	288	40
Londyn	120	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	51 —
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2040. (5977 1—3)

W dniach 17 września, 17 października i 22 listopada 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. wyk. hip. 201 w Strzelbicach położonej, dłużnika Wasyla Hlibuna własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 183 zł. w. a. z pn. każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł. Wadyum wynosi 10pr.

Resztę warunków w tutejszej registrat.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 30 czerwca 1883.

L. 8402 (5899 1—3)

W dniach 26 października, 30 listopada i 31 grudnia 1883, każdym razem o 10 godz. przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Fedora Skowrońskiego, Lukiena Nimczuk, Mikoły Mielnika i Wasyla Kowcuniaka własnych pod l. k. 31, 254, 24 i 218 w Kniaźdworze położonych, ciała tabularnego niestanowiących, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Gutmana Grauera w kwocie 500 złr. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 270 złr., 75 złr., 260 złr. i 50 złr.

Zakład 27 złr., 7 złr. 50 ct., 26 złr. i 5 złr.

Przy trzecim terminie zostaną wspomniane realności, każda z osobna lub razem i niżej ceny szacunkowej sprzedane.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanowiono Teofila Jaromeckiego z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Peczeniżyn, dnia 30 grudnia 1882,

Licytacye.

L. 940. (5760 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie wiadomo czyni, że na żądanie c. k. uprzyw. gal Zakładu kredyt. włość. we Lwowie dozwoloną została celem ściągnięcia kapitału 158 złr. 80 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 53 subrep. 81 w Monastercu położonej, wedle wykazu hip. l. 161 kart. B. poz. I haer. Sobka Porciny własnej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi gruntami i należytościami w trzech terminach, a to: 18 października, 15 listopada i 19 grudnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wywołania stanowi wartość w kwocie 360 złr. w. a.

Poręczne 36 złr w. a.

Resztę warunków wolno wejrzeć w tusądowej registraturze.

Żurawno, 30 czerwca 1883.

L. 5719. (5758 2—3)

W dniach 22 października 1883, 22go listopada 1883 i 20 grudnia 1883 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Leizora Polonika własnej, pod l. k. 261 w Busku, powiecie Kamionka str. położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 27 złr. 20 ct. w. a. z pn. na rzecz Filemona Michałowskiego.

1. Cena wywołania 300 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

2. Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

3. Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tusądow. registraturze.

Z k. sądu powiatowego.

Busk, 1 czerwca 1883.

L. 13766. (5877 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Petrowi Andrijów pto. 150 złr. w. a. z pn. przeprowadzi w dniu 25 września 1883, dniu 29 października i dniu 4go grudnia 1883, zawsze o godzinie 10tej rano w biurze Nr. II. licytacyjną sprzedaż realności dłużnika pod l. k 36 subrep. 44 w Bolechowcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Realność powyższa zostanie w powyższych trzech terminach sprzedaną tylko za lub wyżej ceny wywołania 500 zł. lub przynajmniej za taką cenę, która wystarczy na zaspokojenie wszystkich wierzytelności na tej realności zabezpieczonych.

Wadyum wynosi 50 złr. w a.

Na wypadek, gdyby sprzedaż w powyższych trzech terminach do skutku nie przyszła, ustanawia się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 10 grudnia 1883.

C k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 17 sierpnia 1883.

L. 2875. (5922 2—3)

W dniach 13 września, 17 października i 16go listopada 1883 o 10tej godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod l. k. 677 w Rakszawie położona lwb. 40 objęta, Zacharyasza Lippla własna, na zaspokojenie pretensyi Izaaka Karpfa w kwocie 30 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 180 złr.

Wadyum 18 złr

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 21 maja 1883.

L. 8767. (5884 2—3)

Dnia 15 października 1883, 19 listopada 1883 i 17 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie biurze Nr. 5 w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Łuciów pto. 50 złr. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności w Tustanowicach pod l. kons. 41 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika własnej.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 sierpnia 1883.

L. 9040. (5823 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje w sprawie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Wiktorowi Błażowskiemu o 19657 złr. 30 ct. z pn. publiczną sprzedaż części dóbr Dydiowa dolna, także Dydiowa ad Żurawina czyli Dydiowa dolna, wedle Dom. 267 pag. 237 in. 32 haer. Wiktora Błażowskiego własnych, w jednym na dzień 8 listopada 1883, o godz. 10 z rana naznaczonym terminie w sali tutejszego sądu odbyć się mającą na rzecz c. k uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr Dydiowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 44.790 złr. w. a.

Rzeczone dobra zostaną sprzedane na tym jednym terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 2.240 złr.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, zaś wierzycieli, którymby niniejsza uchwała wcale lub dość wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, jakoteż tych, którzyby po dniu 1 sierpnia 1883 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo hipoteki na tych dobrach uzyskali, na ręce ustanowionego już kuratora adw. dr. Wołosiańskiego i przez edykta.

Z c. k. sądu obwodowego.

Sambor, dnia 14 sierpnia 1883.

L. 3830. (5879 2—3)

Żywiecki sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie długu Julianny Babilonek w kwocie 206 złr. odbędzie się w dniach 26 września i 31 października 1883, o godzinie 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. C. 54 w Żywcu położonej, wedle księgi głównej miasta Żywca tom. II. pag. 97 Michała Studenckiego własnej.

Cena wywołania 578 złr. w. a.

Wadyum 58 złr. w. a.

W razie niesprzedania na tych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, termin do warunków ulżywających wyznacza się na 28 listopada 1883 o 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Teofil Chwalibóg z Żywca.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 31 lipca 1883

(5776 2—3)

Zarząd masy rozbiorowej Löbia Kornreicha podaje do powszechnej wiadomości iż z mocy uchwały ogółu wierzycieli przyjętej do wiadomości przez ck. Komisarza konkursowego odbędzie się sprzedaż ryczałtem przez publiczną licytacyę na jedynym terminie za jakąkolwiekbądź cenę wszystkich wierzytelności, jakie do tej masy rozbiorowej jeszcze należą, w biurze podpisanego zarządcy w Dukli dnia 28 września 1883 o 9tej godzinie przed południem.

Wykaz wierzytelności i warunki licytacyi można przeglądać w biurze podpisanego w czasie godzin urzędowych.

Dukla, dnia 26 sierpnia 1883.

C. k Notaryusz jako zarządca masy.

FLORYAN MINKUSIEWICZ.

L. 4803 (5880 2—3)

W Żywieckim sądzie powiatowym odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Jana Mierowskiego w kwocie 240 zł. przymusowa sprzedaż hipotecznej realności pod Nk. 10 w Pietrzykowicach położonej, Tomasza Ciurli własnej, w dniach 26 września i 31 pazdziernika 1883 o godzinie 10 rano

Gdyby na tych terminach za ową realność nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na 5 grudnia 1883 o 10 rano.

Cena szacunkowa 675 złr; poręczne 68 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat Bogdani.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Żywiec, dnia 23 lipca 1883.

L. 18216. (5707 2—3)

C. k. Sąd krajowy podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi ck. Austr. uprzyw. Banku hipotecznego w Wiedniu w ogólnej kwocie 6522 złr. 88 ct. z pn dozwoloną została licytacyjna sprzedaż realności Nr. 262 i 261 dz. VIII. w Krakowie do Jakuba Neufelda należących, i że takowa odbędzie się w gmachu sądowym I. piętro Nr. 8 w dniach 11 pazdziernika i 13 listopada 1883 zawsze o godzinie 10 rano. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki w Kwocie 51130 złr. 6 ct. przyjęta, niżej której na dwóch powyższych terminach te realności razem sprzedane nie będą, gdyby jednak na tych terminach te realności za cenę wywołania lub wyżej sprzedane nie zostały, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych na dzień 13 listopada 1883 o godzinie 4. po południu. Wadyum wynosi 5113 złr. w gotówce lub w papierach wartościowych do lokowania majątków pupilarnych służyć mogących.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze

Kuratorem dla wierzycieli, którzyby później do hipotek weszli, ustanowiony adw. Dr. Karol Pieniążek.

Kraków dnia 3 sierpnia 1883.

L. 3112. (5784 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Ludomiła Czyńskiego w kwocie 472 złr. 88 kr. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 12 Października, 16 Listopada, 21 Grudnia 1883 licytacyjna sprzedaż realności masy spadkowej ś. p. Grzegorza Dobrzańskiego i Maryanny Dobrzańskiej własnej, pod L. k: 210 w Jarosławiu miescie położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 1152 fl. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora adw. dr. Gaberlego.

Bliższe warunki, akt detaksacyi dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław dnia 15 maja 1883.

Zl. 4763. (5759 3—3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Sniatyn wurde zur Hereinbringung der Wechselforderung des Josef Schloma Birmann im Betrage von 150 fl. öst. W. s. NGb die executive Feilbiethung der laut Grundbuch der Stadt Sniatyn Band II pag 79 Nr. 1 haer. Schuldner Leib Lieber gehörigen auf 1466 fl. öst. W. geschätzten Realität sub. CNr. 88 alt 252 neu und der laut Dom. I pag. 214 Nr. IV. haer. ihm demselben gehörigen auf 90 fl. öst W. geschätzten 3/5 der Realität sub. CN. 575 alt in Sniatyn in zwei Terminen und zwar am 28 September und den 29 Oktober 1883 jedesmal um 10 Uhr V. M. bewilligt. Ausrufs-Preis ist der Schätzungswerth und Vadium 10pr. davon. Sollten diese Liegenschaften nicht über oder um den Schätzungswerth verkauft werden, wird zur Festitellung erleichternder Bedingungen eine Tagfahrt auf den 31 Oktober 1883, 9 Uhr V. M. bestimmt.

Zum Kurator unbekannter Gläubiger ist Dr. Schaefer adw. in Sniatyn ernannt.

Die uebrigen Bedingungen, Grundbuchsauszug und Schätzungs-Akt können in h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht

Sniatyn, 14 Juli 1883.

L. 5048. (5648 3—3)

C. k sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że 28 września, 30 października i 30 listopada 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się tamże licytacya realności pod l. k. 32 w Lackiej Woli jak l. wyk. hip. 118 ksiąg hipotecznych dla gminy Lacka Wola, do Franka Gurby należnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 133 złr. 76 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 400 złr. w. a.

Zakład 40 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli hipotecznych i tych którymby uchwała, niniejsza nie została doręczoną, ustanowiony Jan Pilichowski z Lackiej Woli.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mościska, dnia 14 sierpnia 1883.

L. 2950. (5768 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytow. włościańskiego w kwocie 228 złr. 77 ct. w. a. wraz z odsetkami po 12 prc od 27 października 1873 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od każdej raty w należytym czasie nieumożonej, na koniec na zaspokojenie kosztów per. 8 złr. 68 ct., 5 złr. 12 ct. i obecnych per. 7 złr. 67 ct. dozwala się ponowna przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużników Ołeksy i Michała Jaremczuków własnej, w Zielonej pod l. k. 44 subrep. 46 położonej, w drodze publicznej licytacyi, która dnia 15 października, 12 listopada i 10 grudnia 1883, każdym razem razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w uchwale z dnia 17 września 1881 l. 5392 wyznaczonemi, przedsięwziętą zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 20 lipca 1883.

L. 9140. (5766 3—3)

Dnia 25 października, 26 listopada i 24 grudnia 1883 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność pod l k. 86¼ w Buczaczu położona, wedle Dom. II. pag. 697 m. 1. 2. 3. 4. haer. Aleksandra i Maryi Lewickich własna, celem ściągnięcia pretensyi Ignacego Czyża w kwocie 2500 złr. z pn.

Cena wywołania 20370 złr.

Wadyum 2037 złr. w. a.

Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Buczacz, 4 sierpnia 1883.

L. 2280. (5765 3—3)

Dnia 31 października, 29 listopada i 24 grudnia 1883 sprzedawaną będzie przysowo, zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność pod l. k. 28 w Kurdwanówce położona, wedle wyk. hipotecznego 1. Jana Amborskiego własna, celem ściągnięcia pretensyi Józefa Samuela Kannera w kwocie 100 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 1140 złr. w. a.

Wadyum 114 złr.

Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 4 maja 1883.

L. 9688. (5801 3—3)

C k. sąd powiat. miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włość. w kwocie 137 złr. 87 ct. w. a. zpn. odbędzie się dnia 25 września 1883 dnia 12 pazdziernika 1883 i dnia 30 pazdziernika 1883, zawsze o 10 rano we sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Hoszowskiego własnej tabularnej w Bednarowie pod lk. 118 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 500 zł. sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 50 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Rosenberg.

Stanisławów 5 czerwca 1883.

L. 4931. (5839 3—3)

C. k sąd powiatowy w Monasterzyskach ogłasza, że dnia 22 października, 22 listopada i 20 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego niestanowiącej, pod l. k. 15 w Międzygórzu położonej, dłużnika Wicka Szczygła własnej, na rzecz Judy Pistreicha, celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 6 złr. 60 ct. w. a. z pn. z tem że dopiero na trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 80 złr. w. a.

Wadyum 8 złr. w. a.

Resztę warunków wraz z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Monasterzyska, 16 sierpnia 1883.

Zl. 1612. (5931 2—3)

Reassummirungs - Arrendirungs-Kundmachung.

zur Sicherstellung nachstehender Erfordernisse für die k. k. gemeinsame Armee und Landwehr für das Jahr 1883—1884.

Die Reassumirungs - Verhandlung wird abgehalten					Monatliches Erforderniss hartes Holz		Zu erlegendes 5% Vadium	Anmerkung
am Tage	im Orte	für die Arrendirungs-Station	auf die Zeit vom	bis	im Winter	im Sommer		
					Kubikmeter		Gulden	
13 September 1883	beim Verpflegs-Magasin-Lemberg Janower-Gasse Nr. 3.	Brzeżany Kozowa	1 Oktober 1883	30 September 1884	160	50	150	

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 14055. (5818 3—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau wird der Inhaber des dem Kalman Künstler angeblich in Verlust geratenen von dem k. k. Militär-Verpflegls-Magasine zu Krakau im Jahre 1879 über die durch Kalman Künstler im Heu-Betten-Stroh- und Holz-Lieferungsgeschäfte pro. 1879 und 1880 für die Station Jasło zu Händen des genannten k. k. Militär-Verpflegs-Magazines erlegte Caution per. 100 fl öst. W. in ein Stück galizischer Grundentlastungsobligation Nr 4673 mit fälligen Coupons ihm ausgefertigten auf seinen Namen lautenden Depositenscheines aufgefordert, binnen Jahresfrist sechs Wochen und 3 Tage vom datum dieses Ediktes den Rechtstitel seines Besitzes so gewiß auszuweisen, widrigenfalls der Depossitenschein auf wiederholtes Ansuchen des Betheiligten für erloschen erklärt werden würde.

Krakau, 3 August 1883.

L. 4719. (5918 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego (Chaima) Henryka Siegla, że przeciwko niemu wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie podanie de praes. 20 lipca 1883 l. 4719 o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 392 zł. w. a. z pn. w stanie biernym jego realności pod l. k. 257 w Kolbuszowie położonej, której dozwolono, i uchwałę dozwalającą z dnia dzisiejszego do l. 4719 ustanowionemu kuratorowi adw. drowi Binderowi wręczono.

Wzywa się przeto tegoż (Chaima) Henryka Siegla, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony udzielił lub też pełnomocnika sobie ustanowił i o tem tutejszemu sądowi doniósł, inaczej złe skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Rzeszów, 9 sierpnia 1883.

L. 4298. (5778 3—3)

Zawiadamia się Adama Golachowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł Wincenty Smoczyński pozew de pr. 26 sierpnia 1883 l. 4298 pto 55 zł. 80 ct., i że dla niego kuratora w osobie Wacława Eisa z Krynicy ustanowiono.

Wzywa się przeto Adama Golachowskiego, by o miejscu pobytu swego sąd zawiadomił, lub pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej złe skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego

Krynica, 26 sierpnia 1883.

L. 4767. (5841 3—3)

Zawiadamia się niniejszem Katarzynę, Teresę, Ferdynanda Bösbierów, Maryannę z Bösbierow 1go Flössner 2go Mgenheimer, 3go Ochlejową i Karolinę z Flössnerów Hamerową jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że wytoczyli przeciw nim Julia Rudnicka, Konrad i Filip Flössnerzy, skargę o przyznanie własności $^1/_{24}$ części dóbr Zawada i że ustanowionym został dla nich kurator ad actum w osobie adw. dra Jarosza, któremu pozwani swe środki obrony dostarczyć, albo też innego zastępcę sobie obrać i sądowi oznajmić mają.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 11 sierpnia 1883.

L. 8033 (5898 1—3)

C. k. sąd powiatowy Jarosławski zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Ornsteina lub tegoż równie nieznanych spadkobierców, że Majer Bernstein wniósł dnia 11 lipca 1883 l. 8033 w sądzie tutejszym przeciwko niemu pozew o uznanie wykreślenia sumy 8000 złr. w. w. ze stanu biernego realności w Jarosławiu pod lk. 192 położonej, w skutek czego został dla niego kurator w osobie dr. Emila Gottieb z substytucyą dr. Ernesta Gaberle ustanowiony a oraz i do rozprawy ustnej wyznaczony termin na dzień 29 października 18-3 o godz, 9 rano. Wzywa się zatem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Ornsteina lub tegoż równie nieznanych spadkobierców, ażeby na powyższym terminie albo osobiście lub przez wykazanego pełnomocnika stanęli, lub też ustanowionemu kuratorowi dr. Gottliebowi potrzebne informacye do sporu tem pewniej udzielili, inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sobie przepiszą.

Jarosław, dnia 8 sierpnia 1883.

L. 5152. (5862)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Eisig Stern" prowadząca handel drzewem i owocami w Dąbrowie.

Tarnów, dnia 26 kwietnia 1883,

L. 3707. (5842)

C. k. sąd obwodowy Rzeszowski, edyktem tym wiadomo czyni, że dla nieobjętej masy leżącej Pauliny Ebers i dla z miejsca pobytu niewiadomego Erazma Buczyńskiego, z powodu niedoręczonej uchwały tabularnej Paulinie Ebers i Erazmowi Buczyńskiemu, 22 lutego 1883 do l. 283 na prośbę Majera Kaufa wydanej, przyzwalającej na wydzielenie z majętności Zielonka wyk. hip. 165 różnych parcel budowlanych i gruntowych, utworzenie z takowych nowego ciała tabul. pod nazwą „Turka" i tabulowania Jakóba Eksteina za właściciela tego nowego ciała tabularnego, kurator w osobie p. adw. Kostheima, a substytutem jego p. adw. Reines ustanowionym został, i temuż kuratorowi zwrócone uchwały doręczono.

Rzeszów, 23 sierpnia 1883.

L. 35525. (5935 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy 6 pr. listu hipotecznego Ser. D. l. 13384 na 1000 zł. w. a. opiewającego, przez c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie wystawionego, aby rzeczony list hipoteczny w przeciągu trzech lat, licząc od dnia zapadłości ostatniego kuponu tj. od dnia 1 września 1886 roku, zapadłe już kupony od tego listu hipotecznego, z których pierwszy płatny był 1 września 1882, w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, zaś dalsze kupony w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia zapadłości każdego pojedynczego kuponu, tem pewniej sądowi okazali ileże po bezskutecznym upływie tego czasu, powyżej wymieniony list hipoteczny jakoteż należące do niego kupony na prośbę Juliusza Janiszewskiego za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1883.

L. 1158. (5949 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1883 rozpoczynającej się w dniu 5go listopada o godzinie 8mej rano, przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zastępcami radców Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmokla, Juliana Malarkiewicza, Kazimierza Szczurowskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Stanisławów, 5go września 18-3.

L 23906. (4442)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w ts. rejestrze handlowym dla firm pojedynczych Tom. II str. 95 poz. 649/I została wpisaną firma: „Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem" po niemiecku; „Landes Bank des Königreichs Galizien und Lodomerien mit dem Grossherzogthume Krakau" zaś po francusku: „Banque du royaume de Galicie & Lodomerie avec le grand duché de Crakovie" oraz uwidoczniono, że bank ten powstał na podstawie statutów przez sejm krajowy na dniu 21 października 1881 uchwalonych a przez Najjaśniejszego Pana postanowieniem z 27 kwietnia 1882 zatwierdzonych, oraz przez Prezydyum Namiestnictwa rozporządzeniem z 10go września 1882 l. 9404 w części XXVI pod l 81 dzien. ust i rozp. kraj. ogłoszonych, dalej że na mocy §. 66 statutu Wydział krajowy dekretem z d 12 grudnia 1882 l. 55381 mianował pp. Antoniego Wrotnowskiego i Władysława Smolkę dyrektorami tegoż Banku a stósownie do §. 65 statutów dekretem z dnia 21 kwietnia 1883 l. 18957 powołał członka rady nadzorczej P. Michała Dymeta do pełnienia funkcyi zastępcy dyrektora, niemniej że firmę tegoż Banku mającego w pieczęci swej używać herbu krajowego z nazwą firmy w obwódce podpisywać będą łącznie obaj dyrektorowie albo jeden dyrektor i tegoż zastępca; w końcu, że ogłoszenia od Banku krajowego zamieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej.

Lwow, dnia 16go czerwca 1883.

L. 8635. (5860)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Leon Nagawiecki" której dzierżycielem jest Leon Nagawiecki posiadający kram i wszynk obok handlu trzody w Dębicy.

Tarnów, dnia 5 lipca 1883.

L. 5785. (5911)

C. k. sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Tomasik, celem doręczenia jej rezolucyi hipotecznej z 30 grudnia 1882 l. 8260 i dalszych możliwych, kuratorem Mikołaja Gizę z Walowej góry.

Limanowa, 30 sierpnia 1883.

L. 8247. (5797 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem nieznanego z życia i miejsca pobytu Ignacego Dzierzyńskiego, że w sprawie egzekucyjnej Berla Türka przeciw Józefowi Dzierzyńskiemu, względnie tegoż spadkobiercom o grunt w Ostrowie, kuratora dla niego w osobie Dr. Dolińskiego, adw. w Przemyślu, ustanowił.

Przemyśl, dnia 8 sierpnia 1883

Księgi gruntowe

L 445. (5946)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Huwniki, w powiecie Dobromilskim położonej, na miejscu w Huwnikach dnia 10 września 1883 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, 31 sierpnia 1883.

Upadłości.

L. 11314. (5947)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Arona Silbersteina w miejsce dotychczasowego zarządcy masy adw dra Rosenbacha ustanowiono Samuela Brodheima zarządcą tejże masy konkursowej, a Abrahama Mantla tegoż zastępcą, obu w Przemyślu zamieszkałych.

Przemyśl, 29 sierpnia 1883.

L. 7094. (5955)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie oznajmia, że w skutek wyboru przez wierzycieli konkursu Wolfa Kozowera po odbytej likwidacyi dnia 19 lipca 1883 dokonanego Majer Ber Kurzrok zawiadowcą masy konkursowej Wolfa Kozowera a Ozyasz Wachs zastępcą zawiadowcy masy został ustanowiony.

Złoczów, 4 sierpnia 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 1340. (5902 3—3)

Konkurs.

U lwowskiego zboru izraelickiego opróżnione zostało stypendyum w rocznej kwocie 126 złr. w. a. dla izraelickiego ucznia wyższej szkoły realnej we Lwowie.

Ubiegający się o to stypendyum, które przeznaczone jest na czas uczęszczania do tutejszej szkoły realnej, wykazać mają swe ubóstwo, przynależność do lwowskiego zboru, celujący postęp, pilność i moralność i ność ubiór krajowy.

Stypendyum to udziela tutejsza izraelicka Rada zboru, do której ubiegający się wnosić mają podania swe w przeciągu 4 tygodni.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.

Lwów, dnia 4 września 188?.

L. 173. (5963)

Ogłoszenie.

Z powodu, że zwołane uchwałą z dnia 14 sierpnia 1883 ogólne zgromadzenie kasy zaliczkowej w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestr. z ogran. poręką, na dniu 26 sierpnia 1883 dla braku wymaganej statutami liczby członków cały porządek dzienny załatwić nie mogło, zwołuje się przeto niniejszem w myśl §. 36 st. powtórnie

Ogólne Zgromadzenie

na dzień **16 września 1883**, o 4tej godz. po połud., na które wszystkich członków tegoż stowarzyszenia do biura tegoż stowarzyszenia w Złoczowie, niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

Zmiana statutu przez dodanie:

1) do §. 3 alinei b. przy udzielaniu pożyczek może być żądane ubezpieczenie przez zastaw.

2. do §. 3 alinea b. Udzielanie zaś pożyczek osobom, do stowarzyszenia nie należącym, tylko na zastaw, dopiero po zezwoleniu przez wysoki c. k. rząd (§. 92 ust. z dnia 9 kwietnia 1873) §. 3 l. 1 §§. 4 i 5 l. 1, 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 1883.

Złoczów, dnia 5 września 1883.

Dyrekcya Rada zawiadowcza *kasy zaliczkowej w Złoczowie, stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką:*

M. Müter J. Ostrowicz M. Schwager

Dyrektorowie.

Abr. Leib Weinberger Prezes

B. Schorr Sekretarz.

Uznanie.

Pan **Bednarski,** mający Zakład przy ul. Garncarskiej l. 4, zaprawiał w mojem pomieszkaniu posadzki swoją nowo wynalezioną masą Posadzka nią zapuszczana, schnie szybko, ponieważ bezwodna, daje wszystkie na niej zrobione plamy zmywać i ma piękny i trwały połysk Jest przygotowaną z olejkiem drzew iglicowych, przyczynia się zatem do wyczyszczenia mieszkania od różnorodnego rodzaju owadów; posadzki tą masą zaprawiane nie niszczą sługom piersi (bo je nadal froterować nie trzeba), odor w pokojach z olejku iglicowego jest drowy dla piersi; katary oczne, które przez częste froterowanie i zanieczyszczenie powietrza w pokojach, zostały wywołane, są teraz po części usunięte

Lwów, 1 września 1883. (5905 2-6)

Dr. Zygmunt Lindner

okulista, plac Maryacki liczba 9.

L. 6518. (5903 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w sumie 32.905 zł. 6 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 35.600 zł. w. a. na hipotekę dóbr Opłucko, w powiecie Kamioneckim położonych i Jadwigi z hr. Zamojskich Krajewskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1882 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 22 sierpnia 1883.

L. 6685. (5966 1—3)

Jarmark na konie.

W mieście **Tarnowie** (stacyi kolei żelaznej) odbędzie się słynny z ilości i doboru koni rasy najpoprawniejszej drugi tegoroczny jarmark na konie dnia 24 września 1883 i następnych.

Tarnów, 12 sierpnia 1883.

Kwas siarkowy

i

Magnezit

poleca

Hübner i Hanke

we Lwowie.

(5458 5—?)

Wprost z Ameryki

wyborna KAWA,

kosztuje we Lwowie

5 kilo 7 złr. 50 ct.

na prowincyi

$4^3/_4$ klo. 7 zł. 70 ct. franco.

Proszę spróbować.

Adres: **„Siriusz“**, Lwów, ulica Zimorowicza l. 10. (5786 4 4)

Na porę

kuracyjną 1883

poleca **rzeczywiście** dobrą

HERBATĘ

Izydor Wohl

Właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty **we Lwowie**, Sykstuska 6.

(3717 15—12)

18, k

Farby olejne

w tubach, farby tuszowe, akwarelowe. farby do malowania porcelan środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety, stalugi i wszelkie przyrządy do malowania i rysowania — poleca

Hübner i Hanke

we Lwowie.

(5458 5-?)



(3406 24—?)



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, Halicka l. 20

poleca

Wszelkie potrzeby **kuchenne** i domowe. **Naczynia** żelazne i blaszane, emaliowane.

Wielki wybór wszelkich **wyrobów nożowniczych** z fabryk angielskich i innych pierwszorzędnych.

Narzędzia rzemieślnicze. Dłuta angielskie **rzeźbiarskie.**

Przybory i ozdoby do robót pileczkowych.

Wyroby słynnej **fabryki Berndorferskiej** z chińskiego srebra i alpakowe, j. t. łyżki, łyżeczki i t. p.

Największy wybór we Lwowie

Samowarów prawdziwie rossyjskich w cenach bardzo niskich.

Kuchni naftowych z powodu swej praktyczności niemal powszechnie za granicą używanych, po złr. 3, 4, 5.50, 7 zł.

Wieńców grobowych blaszanych, najtrwalszych i gustownych, od 90 cent. do złr. 5, zaś z kwiatami porcelanowemi od złr. 4.50 do 12 złr.

Wyborna **Herbata** chińska z tych samych składów co Orłowa w Warszawie, w cenach po zł. 2, 3, 4 i 5 za ½ kilo.

(5188 0-24)

Nie ma już bolu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru do zębów (Eliksir dentifrice)

WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

pochodzącego z opactwa w Soulac (Francya)

wynalezionego w roku 1373 przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabianego obecnie przez przeora Dom. Maguellonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów. wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalię takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: 2 fr., 4 fr. i 8 fr. Proszek 2 fr. Pasta 2 fr. **We Lwowie** w aptekach Pp. Mikolascha, Krzyżanowskiego i Nahlika. (5457 ?—16)

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe, do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, domów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i tym podobnych, farby olejno lakierowe, farby bursztynowe.

Masę do zapuszczania podłóg

własnego wyrobu, w najlepszym gatunku

Najwyborniejsze **lakiery powozowe prawdziwe** angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,

wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych, do drzewa, żelaza i skór,

wszystkie gatunki farb suchych, poleca

Skład fabryczny farb, lakierów, produktów chemicznych oraz Handel materyałów

HÜBNER & HANKE

we Lwowie Rynek.

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczała na spłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

[5458 5—?]

Pięć medali zasługi i Dyplom uznania!

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

Antilentilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki, pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność** n... niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem, ma obszerne zastosowania w damskiej toalecie, flakon złr. 1.50, pół flakonu 80 ct.

Wodę kolońską przednią — flakon cent. 25, 50 i złr. 1, najprzedniejszą (potrójną) flakon centów 40, 80 złr. 1.50.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone. Jaśminowa, fiołkowa, opoponaks Chypr. heliotrop. hiacynt, konwalia, róża itp. od 35 cent. do 3 złr. flakon

Wodę lewandową i lewandową ambrową do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50, 70, 90 cent. i złr. 1.50.

Ocet toaletowy do nacierania ciała, ma obszerne zastosowanie w damskiej toalecie flakon 50 centów i 1 złr.

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera żadnych metalicznych pierwiastków przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek i brunetek po 70 cent 1 złr 30 ct. i 1 złr. 60 ct

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżona i odmłodzona. — Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. — **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.**

NIGRETINA

wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bolu.**

Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skorę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 60 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice Nr. 20.

(4884 7—?)

Składy towarów banku Union

w Wiedniu

a) Franzensbrückenstrasse 17,

Stacya wiedeńskich kolei połączonych, w pobliżu kanału dunajowego,

b) na Praterquai,

Stacya kolei nadbrzeżnej dunajskiej i przystani towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju,

c) na dworcu kolei Północnej,

d) na dworcu kolei Państwowej.

Bank Union w Wiedniu przyjmuje na skład za obciążeniem zaliczką i w komisową sprzedaż wykazanych mu towarów, uskutecznia tychże wysyłkę, załatwia manipulacyę cłową, udziela zaliczki na recepis, jakoteż waranty.

Składy towarów na Praterquai i dworcu kolei Północnej, korzystają z taryfy reekspedycyjnej.

Bliższych wiadomości udziela się jak najchętniej, jakoteż przesyła się dokładne taryfy na żądanie bezpłatnie.

Bank Union zwraca szczególną uwagę na komisową sprzedaż gal. rumuńskiej i rossyjskiej nafty, udziela komitentom przy skonsygnowaniu tego artykułu czterotygodniowego składu bezpłatnie, na wszystkich dworcach kolejowych, stykających się w Wiedniu linij.

Bank Union rozporządza nader obszernemi

rezerwoarami spirytusowemi

i załatwia komisowe kupno i sprzedaż tego artykułu.

Bank Union otworzył z dniem 1go sierpnia uprzyw. oddział dla ***Bośnii i Hercegowiny*** *z siedzibą w* ***Serajewie,*** *załatwia tamże wszystkie w zawód* ***bankowy i handlowo-komisowy wchodzące transakcye,*** *przyjmuje szczególnie* ***towary na skład,*** *za* ***obciążeniem zaliczką*** *i do sprzedaży powierzonych mu towarów, pod najprzystępniejszemi warunkami.*

Dyrekcya banku Union.

(5338 5—6)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Lejki szklanne

z uszkami i bez uszek

1 sztuka po 15 cnt. 20 cnt. 25 cnt. 30 cnt. do 1 złr.

cena wedle wielkości.

Mieszkania do najęcia.

Od 1go września b. r. w nowo wybudowanej kamienicy przy **ulicy Kraszewskiego, l. 15**, do najęcia całe pierwsze piętro (dwa pomieszkania), cały parter (dwa pomieszkania) i jedno pomieszkanie na 2giem piętrze. Mieszkania te urządzone są z całym komfortem. — Wiadomość u właściciela na II. piętrze do godziny 11tej rano, a po południu od godziny 2giej do 5tej.

(5661 5-5)

Dr. Ludwik Łubiński

adwokat krajowy

przeniósł biuro ze Lwowa do **Stanisławowa.**

(5519 4—6)

W drugiem wydaniu

wyszły najnowsze **utwory muzyczne**

Alojz. Lipińskiego

poświęcone 200letniej rocznicy odsieczy danej Wiedniowi przez

króla Jana III.

Uroczysty Polonez.
Naprzód zuchy, Mazury.
Sny młodociane, Walce.
Wabicielka, Polka francuska.
Żartobliwa, Mazurka.
Ze świata tonów, Kadryle.
Z rąk do rąk, Galop.

tudzież **pieśń** do Najśw. P. Maryi, na mezzo sopran (baryton), z towarzyszeniem fortepianu lub organów.

Nabyć można we wszystkich księgarniach.

(5933 1-6)

CEGŁY OGNIOTRWAŁE

na składzie

utrzymuje

Arnold Werner we Lwowie.

(5181 6—6)

Winogrona

i świeże owoce

franco. **franco.**

klo. **winogron** . . . ; złr. 1.70 do 2 złr.
5 „ **melonów** turkestańskich, najcelniejszych 3 sztuk . . . . złr. 1.50 do 1.80
5 „ **śliw** świeżych . . . . złr. 1.50 do 1.60
5 „ **brzoskwiń** celnych . . . . złr. 2.80
5 „ „ zielonych . złr. 2.30 do 2.60
5 „ **kawonów**, 1 sztuka . . 80 ct. do 95 ct.
5 „ **smalcu** w blaszance . . . . . . złr 4.25
5 „ „ w paczce . . . . . . złr. 4.—
5 „ **słoniny** świeżej . . . . . . złr. 4.25
5 „ „ wędzonej . . . . . . złr. 4.75
5 „ **bryndzy** świeżej . . . . złr. 3.50
1 „ **marmolady** morel. . . . . złr. 1.20
1 „ „ w różn. gat. . . . złr 1.40
1 „ **rodzenków** świeżych . . . . złr. 0.62

Maść winogron. na rany celująca od 10 do 50 ct.

Tomasz Gurowicz

Budapeszt.

(5705 5 - 6)

Artykuły gumowe, kiszki gumowe do gazu i do ściągania wody, wina, piwa, kwasu, płyty gumowe i t. p.
Rury cynowe i ołowiane.
Maszynki do korkowania, korki i kapsle do butelek, masa do lakowania butelek, pipy do beczek — poleca

Hübner i Hanke

we Lwowie.

(5458 5 -)

Wydatek w Gorzelni

zależy od **fermentacyi zacieru,** do którego niezawodne czyste, **bez domieszki** krochmalu **Drożdże** potrzebne są.

Sławna fabryka **AD. IG. MAUTNERA i SYNA we Wiedniu St Marx,** która już w roku 1873 na wystawie światowej otrzymała **dyplom honorowy** jako najwyższe wyszczególnienie, wyrabia **drożdże** dla **gorzelni,** które to jedynie na składzie dla **całej Galicyi utrzymuje** i poleca handel (5830 3—8)

Karola Bałłabana

we LWOWIE,

ulica Halicka l. 296, pod „Złotym kogutem."

Zł. 100 do 300 zasługi

miesięcznie, nawet znacznie więcej mogą **stale** zarobić, zdolni, porządni agenci, acquisiteurzy, w ogóle ludzie, którzy wiele podróżują i wielkie znajomości i wpływy mają, przez zastępstwo pewnej, w swoim rodzaju największej i najstarszej fabryki kontynentu, która wyrabia artykuły dla całego świata i ma bardzo dobrą opinię. Tylko przyzwoite i doświadczone siły, zechcą dokładne oferty nadesłać pod **„Höchste Auszeichnung 182 Wien"**, Wiedeń, poste restante. (5907 2 - 4)

Proszek na owady i mole.
Tynktura na owady.
Kamforę i pieprz biały

poleca

Hübner i Hanke

we Lwowie.

(5458 5 -?)

Na mocy egzaminu państwowego, przed c. kr. komisyą wiedeńską z odznaczeniem złożonego

KONCESYONOWANA

SZKOŁA MUZYCZNA

(założona w roku 1881)

Emanuela Kaczkowskiego

we LWOWIE, ul. Ormiańska l. 27.

Wpisy uskuteczniają się od 25 sierpnia.

Zwracamy uwagę P. T. Publiczności na **nowe wydanie statutu szkolnego,** które otrzymać można bezpłatnie w zakładzie, w księgarniach miejscowych, jako też franco przez pocztę.

(5419 4—4)



Zawiadamiamy niniejszem, że na tegoroczny sezon zaopatrzyliśmy nasz magazyn obficie w najlepsze **POWOZY.** Począwszy od Landauskich powozów o czterech siedzeniach, kolasek, na pół krytych faetonów, faetonów do powożenia dla panów i dam, aż do dorożki, wozu gospodarskiego i tarantasów, znachodzi się wielki wybór najlepszych wyrobów tego rodzaju, do których zwidzenia każdego najuprzejmiej zapraszamy.

SKŁADY znajdują się we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 i 21.

SCHUSTALA i SP^KI.

c. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów, odszczególniona kilkoma dyplomami honorowemi i wieloma medalami, a między temi pierwszem uznaniem na wystawie przemyskiej.

Zawiadamiamy zarazem, że wysełamy na prowincyę rozmaite angielskie lakiery powozowe w najlepszym gatunku do użytku dla naszych gości lub dla lakierników powozów i innych przedmiotów. (1362 53 —?)

Zmiana lokalu.

Z dniem 15go lipca **przeniesiony został MAGAZYN sukien damskich**

JÓZEFINY DĄBROWSKIEJ

z placu Halickiego l. 14, na

plac Maryacki l. 8,

dom księcia Ponińskiego, róg wałów Hetmańskich, naprzeciw hotelu Langa.

(5757 6—12)

Jest do sprzedania
FOLWARK

we Lwowie przy ulicy Sapiehy, obok kościoła P. Maryi; dom mieszkalny nowy, kryty blachą, o 6ciu pokojach, urządzony z wszelkiemi wygodami, oficyna o 4ech pokojach, stajnia murowana, obszerna, na kilkanaście sztuk bydła, wozownia, stodoła i inne zabudowania, wszystkie pod gontem. 34 morgów ogrodu i pola ornego. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności księgarnia Pp. **Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.**

(5515 3 3)

Oliwa do maszyn,
smarowidło do wozów,

poleca

Hübner i Hanke

we LWOWIE.

(5458 5 -?)

Największy skład fabryczny

najlepszych

Płócien i bielizny

oraz perkali, szirtingów, flanek, pończoch, skarpetek, krawat i t. p.

poleca po cenach stałych

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 3

Magazyn Schayerów.

(5906 2-?)

WINOGRONA
kuracyjne

wysyła codziennie **z własnej winnicy, świeże z drzewa zerwane,** tak kuracyjne jakoteż stołowe, w umyślnie do tego praktycznie urządzonych, lekkich koszach 5—8 klgr. a to:

WINOGRONA stołowe, klg. po 30 ct.
„ muszkatelowe, „ „ 45 ct.

franco do każdej stacyi pocztowej austryackiej monarchii

Ludwik Reschofsky,

właściciel winnic **Tolosva,** obok **Tokaju.**

(5934 1-4)

Najprzedniejsze kuracyjne
Winogrona

feslawskie (wyborowe)

codziennie świeże, najstaranniej opakowane

w koszykach 3, 4, 5 i 6 kilowych

poleca najtaniej handel

ST. MARKIEWICZA

we LWOWIE, w Rynku, l. 42.

(5890 2—10)

Śrót, lotki i kule

poleca (5458 5—?)

Hübner i Hanke

we Lwowie.

Non plus ultra

Kawa Jawa

obecnie nadeszła, bardzo aromatyczna, silna, bardzo smaczna, grubo ziarnista, kilo po **1 zł. 36 ct.**. dalej następujące gatunki, bardzo wyborne i czyste, 1 kilo kawy netto

Perłowa Ceylon, nieb.	1	złr.	98	ct.
Perłowa Costaricca ziel.	1	„	68	„
Perłowa Manilla, jasna	1	„	65	„
Arabska Mokka	1	„	84	„
Afrykańska Mokka	1	„	54	„
Menado (złota jawa	1	„	60	„
Kuba, najprzedn. wielkoziarn.	1	„	80	„
Ceylon, bardzo przednia, nieb.	1	„	70	„
Domingo, wybrana	1	„	40	„
Santos, bardzo mocna	1	„	20	„
Bahia bardzo smaczna	1	„	18	„
Jamaika, mocna i dobra	1	„	14	„
Wybiórki dla sług	—	„	96	„

wysyła pocztą za pobraniem w balonach po 4½ kilo netto wagi, do wszystkich miejsc [illegible], tak że odbiorcy nie ponoszą żadnych kosztów.

R. Maiti w Tryeście.

(5488 8-12)